

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA:

MIEJSCOWA miesięcznie: bez dostawy do domu 4 80 —
dostawą 5 30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z prze-
syłką pocztową 5 30 — ZAGRANICĄ 7 00 Zł.
P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej PO-
POLUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Karmelicka 2
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty.

Ku rewizji Konstytucji.

II.

Nieraz nam przyjdzie na tem miej-
scu omawiać poszczególne z tej dzie-
dziny problemy, kiedy przed forum
sejmowym poczną pojawiać się kon-
kretne wnioski czy z kół poselskich
czy ewentualnie od Rządu pochodzą-
ce. Bo na razie Sejm do meritum spra-
wy jeszcze nie przystąpił. W listopa-
dzie 1928 przystąpiła Komisja konsty-
tucyjna Sejmu do rozprawy nad wnio-
skiem Bezpartyjnego Bloku w sprawie
przystąpienia Sejmu do dzieła rewizji
konstytucji. Od tej chwili po dzień
dzisiejszy toczyły się w komisji i na
plenium debaty, że je tak nazwie-
my, — proceduralne, a więc rozważa-
nia na temat, w jaki sposób, przy za-
chowaniu jakiego rodzaju formalności
rewizja konstytucji ma być dokonana.

Rozpatrzmy się tedy w prawnym
stanie tej kwestji. Decydującym jest
wspomniany już przez nas wczoraj
artykuł 125 ust. konst. z r. 1921. Ar-
tykuł ten rozróżnia dwa pojęcia: zmia-
ny konstytucji i rewizji konstytucji.
Zmiany dotyczy punkt 1 i 2 tego ar-
tykułu, rewizji punkt 3 i 4. Zmiana
konstytucji jest rzeczą normalną, któ-
ra zawsze przez każdy Sejm może być
skutecznością; rewizja zaś jest czemś
wyjątkowym, dopuszczalnem tylko
w pewnych, ustawą przewidzianych
okresach czasu. Wedle treści tegoż
artykułu, zmiana może być uchwaloną
tylko w obecności co najmniej połowy
ustawowej liczby posłów, względnie
członków Senatu, większością 2/3 gło-
sów, przyczem wniosek o zmianę kon-
stytucji winien być podpisany co naj-
mniej przez 1/4 ustawowej liczby po-
słów a zapowiedziany co najmniej na
15 dni naprzód.

Co do rewizji, to rzeczony artykuł
zna jej dwa rodzaje: jedna, to rewizja
zastrzeżona drugiemu z rządu Sejmowi
— o czem wspominaliśmy. Druga,
to rewizja t. zw. perijodyczna (obecnie
nieaktualna) polegająca na tem, że co
lat 25 ma być Ustawa Konstytucyjna
poddana rewizji zwyczajną większością
Sejmu i Senatu, połączonych w tym
celu w Zgromadzenie Narodowe.

Ponieważ tedy Ustawa Konstytu-
cyjna o potrzebie 111 podpisów i o za-
powiedzeniu wniosku na 15 dni przed-
tem mówi expressis verbis tylko przy
zmianie Konstytucji, a nie wspomina
o tem przy rewizji, przeto przy roz-
ważaniu wątpliwości co do mającej się
zastosować procedury, na pierwszy
plan wybiło się właśnie pytanie, czy
i przy rewizji ma się zastosować kla-
uzulę o konieczności 111 podpisów i o
zapowiadaniu wniosku na 15 dni.

Po różnych perypetyjach ostatecz-
nie w dniu 22 b. m. Sejm przyjął wnio-
sek w sprawie rewizji Konstytucji w
brzmieniu ustalonym na komisjach.
Wniosek ten w szczególności stwier-
dza, że na podstawie art. 125 ustęp 3
Ustawy Konstytucyjnej z r. 1921, Sejm
przystępuje do rewizji Konstytucji, że
rewizja ta będzie dokonana na podsta-
wie wniosków, żądających zmiany po-
szczególnych przepisów Ustawy Kon-
stytucyjnej, zgłaszanych przez Rząd
lub posłów. Wnioski takie winny być
zgłaszane w trybie przepisany w ust.
2 art. 125, t. j. wymagają one 111 po-
dpisów.

Kości są rzucone! Przed Sejmem

Nowy występ Waldemarasa.

Nota litewska do mocarstw. — Znowu insynuacje pod adresem Polski. — „Dzika dyplomacja“.

Berlin, 24 stycznia. (PAT). Jak do-
nosi biuro Wolffa z Kowna, za litew-
ską agencją telegraficzną, rząd litewski
wręczył uwierzytelnionym przedsta-
wicielom wszystkich państw, z którymi
Litwa utrzymuje stosunki dyplomaty-
czne, aide memoire, precyzujące stano-
wisko Litwy w sprawie wcześniejszego
wprowadzenia w życie paktu Kelloga
i zabezpieczenia pokoju w Europie
wschodniej.

Rząd litewski oświadcza, że rząd
sowiecki zakomunikował mu wymianę
not między Polską i Rosją sowiecką
w tej sprawie. Ponieważ wymiana tych
not dotyczy bezpośrednio Litwy, prze-
to rząd litewski pragnie poczynić na-
stępujące stwierdzenia:

1) Propozycja rządu sowieckiego
dotyczy tylko paktu Kelloga, przyję-
tego już przez wszystkie strony, który
ma być już obecnie przez pewne pań-
stwa wprowadzony w życie. Nie cze-
kając na ogólne wprowadzenie w ży-
cie tego paktu, każde państwo ma mo-
żność przystąpienia do protokołu;

2) Rząd polski w odpowiedzi na
propozycję sowiecką podkreślił, że
musi przedtem porozumieć się z temi
państwami, które jako pierwsze, pod-
pisały pakt Kelloga. Poza tem Rząd
polski wyraził pogląd, że wszystkie 14
mocarstw sygnatarnych powinny raty-
fikować pakt jednocześnie. Twierdze-
nie to jest jednak bezpodstawne, gdyż
Stany Zjednoczone ratyfikowały pakt,
nie podnosząc wcale kwestji jednocze-
snego ratyfikowania przez pozostałe
mocarstwa sygnatarnie;

3) Troska Rządu polskiego o pań-
stwa bałtyckie i Rumunję, nie może
być brana poważnie, ponieważ państwa
te mogą same zdecydować o tem, czy
przystąpią do protokołu, czy nie. To
staniwisko Rządu polskiego okazuje
tylko, że Polska chciałaby występować
jako protektor państw bałtyckich i
Rumunji;

4) Rząd polski dziwi się temu, że
propozycja Rosji przedłożona została
nie Finlandji, Estonji, Łotwie i Rumu-
nji, lecz Litwie, która nie ma wspólnej
granicy z Rosją i która wzdraga się
podjąć stosunki dyplomatyczne z Pol-
ską.

W tej sprawie rząd litewski musi
raz jeszcze zauważyć, że nieistnienie
stosunków dyplomatycznych między
Litwą i Polską wynika tylko z tego, że
Polska naruszyła traktat suwalski i że
Żeligowski oderwał Wilno od Litwy.
Gdyby Polska tę krzywdę naprawiła,
to przestałaby dla Litwy istnieć prze-
szkoda do nawiązania stosunków dy-
plomatycznych z Polską. W związku
z tem, rząd litewski wskazuje raz jesz-
cze na fakt, że brak stosunków dy-
plomatycznych z Litwą, nie przeszkadza
Polsce w przystąpieniu do paktu
Kelloga.

Ogólne wrażenie, jakie budzi wy-
miana not między Moskwą i Warsza-
wą jest takie, że Polska narzuca się
wprawdzie państwom bałtyckim na
protektora, jednakże nie chce wyrzec
się od razu wojny, jako środka polityki
narodowej. Poza tem Polska skłania się
— jak to z powyżej przedstawionego
widać, — do tłumaczenia umów mię-
dzynarodowych w dziwny sposób. Stąd
powstaje obowiązek zwrócenia baczonej
uwagi na to, aby Polska ściśle i w lo-
jalny sposób wypełniała swoje zobo-
wiązania.

*

Warszawa, 25 stycznia. (Tel. wł.)
Memorandum rządu kowieńskiego jest
jaskrawym dowodem, że Litwa stała
się w tej kwestji narzędziem Moskwy.
Przedstawiciele obcych państw w Ko-
wnie, jak twierdzą korespondenci pism,
przyjęli z prawdziwym zdumieniem
memorandum litewskie i nazywają po-
suniecie Waldemarasa wybrykiem t.
zw. dzikiej dyplomacji.

Straszny wypadek w czasie ćwiczeń wojskowych.

Samolot przez omyłkę rzucił bombę na oddział żołnierzy. 14 zabitych, 16 ciężko rannych.

Londyn, 25 stycznia. (A. T. E.)
„Daily Telegraph“ donosi z Peshava-
ru, że tajemnicze wydarzenie rzucenia
bomby z samolotu na wojska angielskie
na placu ćwiczeń wywołało stras-
zne następstwa i miało przebieg na-
stępujący: Pod Peshavarem znajduje
się wielki plac ćwiczeń. Przed dwoma
dniami oddział lotniczy armji angiel-
skiej prosił o wyznaczenie tego miej-
sca dla dokonania manewrów lotni-
czych. Porozumiano się, że odbędą się
tam wspólne ćwiczenia jazdy tanków
i piechoty. Gdy na plac ćwiczeń przy-

był szwadron jazdy indyjskiej, zawi-
adomiono oficera dowodzącego pla-
cem, że już odbywa się należące do
ćwiczeń rzucanie bomb z samolotów.
Wobec tego oficer komenderujący
wydał eskadrze lotniczej sygnał: „Nie
rzucajcie bomb“. Jednakże samolot,
który leciał na wysokości 1300 me-
trów, z powodu mglistości powietrza
nie zrozumiał sygnału i rzucił bombę,
która wybuchła. Ofiarą wypadku pa-
dło dwóch oficerów i 12 żołnierzy za-
bitych oraz 16 ciężko rannych.

stanęło ogromne, istoty ustroju Pań-
stwa sięgające, zadanie. Prawie wszyst-
kie stronnictwa sejmowe zgodne są co
do tego, iż zmiany w obecnej
Konstytucji poczynione być muszą;
każda z nich, choćby najdrobniejsza,
może mieć jednak przeclbrzymie zna-
czenie dla przyszłych dróg naszego
państwowego życia. Chwila jest wielka
i poważna. Nie wolno nikomu działać

pochopnie lub egoistycznie. Dobra wo-
la, głęboka rozważa, świadomość przy-
stępowania do rzeczy niepowszedniej,
musi przyświecać każdemu poczyna-
niu. Debata nad Ustawą konstytucyjną
nie śmie być terenem partyjnego egoiz-
mu i partyjnych światopoglądów.

P. PREZYDENT RZPLITEJ W ZAKOPANEM.

Zakopane, 24 stycznia. (PAT.) Dnia
24 bm. o godz. 10 rano specjalnym po-
ciągiem z Warszawy przybył do Zako-
panego p. Prezydent Rzeczypospolitej
z małżonką. Na dworcu oczekiwali Do-
stojnych Gości: generał Rouppert, ge-
nerał Wróblewski, pułkownik Korole-
wicz, Wojewoda krakowski Kwaśniew-
ski, przedstawiciele Rady gminnej z
burmistrzem Winnickim oraz liczni
przedstawiciele tutejszych władz. Po
przywitaniu się p. Prezydent odjechał
do sanatorium wojskowego, gdzie za-
mieszkał w przygotowanych aparta-
mentach.

NOMINACJA NOWYCH PODPUŁ- KOWNIKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 stycznia. W dniu
wczorajszym ukazał się »Dziennik Per-
sonalny Ministerstwa Spraw Wojsko-
wych«, zawierający awanse majorów
na podpułkowników w ogólnej liczbie
57. W poszczególnych rodzajach broni
zaawansowano na podpułkowników: w
piechocie 33, w kawalerji 3, w artylerji
6, w działach inżynierji i saperów, lot-
nictwie, wojsk łączności, lekarzy wo-
jskowych 15. Awanse obecne nie obej-
mują: majorów intendentury, taborów,
żandarmerji, korpusu sądowego, geo-
grafów i zatrudnionych w instytucjach
naukowo-oświatowych, weterynarzy i
oficerów sanitarnych.

ZJAZD PREZESÓW URZĘDÓW ZIEMSKICH.

Warszawa, 25 stycznia. (Tel. wł.)
W dniu dzisiejszym rozpoczął się
zjazd prezesów urzędów ziemskich
pod przewodnictwem Ministra Reform
Rolnych, prof. Staniewicza. Zjazd po-
trwa dwa do trzech dni.

„DAILY TELEGRAPH“ O ROSJI SOWIECKIEJ.

Londyn, 24 stycznia. (Tel. wł.)
Znany podróżnik i korespondent wo-
jenny Eshmidt-Batlett, który z pole-
cenia dziennika „Daily Telegraph“ od-
był podróż do Rosji Sowieckiej, wró-
cił obecnie do Londynu i rozpoczął
druk swoich wrażeń. Eshmidt-Batlett
doszedł do wniosku, że chociaż regime
sowiecki wykazuje wiele wad i jest
przedmiotem chronicznego niezado-
wolenia, to jednak utrzyma się zapew-
ne przez długie lata. W steroryzowa-
nym przez bolszewików kraju niema
żadnej zorganizowanej siły, mogącej
się im przeciwstawić i wyłonić nowy
rząd.

ECHA SPRAWY DR. MAŻEWSKIE- GO.

Warszawa, 25 stycznia. W głośnej
sprawie Karola Mażewskiego, b. radcy
prawnego Banku Gospodarstwa Kraj.,
oskarżonego o nadużycia, odbędzie się
w dniu 26 marca b. r. rozprawa w dru-
giej instancji a to na skutek skargi
apelacyjnej Urzędu prokuratorskiego.

GENERAL PERSHING MINISTREM WOJNY W PRZYSZŁYM GABINE- CIE HOOVERA.

Paryż, 24 stycznia. (Tel. wł.)
»Temps« donosi z Waszyngtonu, że
aczkolwiek nie jeszcze nie wiadomo,
jaki będzie skład gabinetu, który po-
woła do sprawowania rządów prezy-
dent Hoover, to jednak pewnem już
jest, że gen. Pershing obejmie w tym
gabiniecie tekę ministra wojny. Jako
następcę Kelloga wymieniają niektóre
dzienniki Hughesa.

Rząd generała Żivkovicza a zagadnienia polityki zagranicznej.

Wobec wydarzeń wewnętrzno-politycznych, które przez szereg miesięcy absorbowały uwagę kierowniczych sfer jugosłowiańskich, musiały zagadnienia międzynarodowe, i to nawet mające pierwszorzędne dla królestwa S. H. S. znaczenie, siłą rzeczy ustąpić na plan drugi. Rząd ks. Koroszeza niemal że zupełnie nie zajmował się nimi. Przystępuje do nich dopiero rząd obecny, mający wolniejszą od swych poprzedników rękę.

Dwa problemy w dziedzinie polityki międzynarodowej domagają się przede wszystkim uregulowania: problem wolnej strefy w porcie salonickim oraz problem stosunków włosko-jugosłowiańskich.

W pierwszej sprawie udało się Jugosławji podczas rządów Pangalosa w Grecji zawrzeć bardzo dogodną i korzystną dla siebie konwencję, kiedy jednak Pangalos został obalony, parlament grecki konwencję tę odrzucił, twierdząc, iż narusza ona suwerenność Grecji w Salonikach. Dla Jugosławji sprawa dostępu do morza Egejskiego posiada, jak wiadomo, pierwszorzędne znaczenie, gdyż morze Adriatyckie z powodu stałego wzmaganie się wpływów włoskich w Albanji, jest dla król. S. H. S. de facto zamknięte. Dlatego też podczas zeszlorocznego pobytu Venizelosa w Białogrodzie problem zagwarantowania Jugosławji dostępu do portu salonickiego ponownie został poruszony, przyczem między premierem greckim a kierownikami polityki jugosłowiańskiej osiągnięte zostało w kwestiach zasadniczych pełne porozumienie.

Rząd generała Żivkovicza, który uświadamia sobie doniosłe znaczenie

tego problemu dla dalszego rozwoju gospodarczego królestwa S. H. S., postanowił z uregulowaniem tej sprawy dłużej nie zwlekać i w czasie najbliższym rozpocząć z rządem greckim bezpośrednie pertraktacje. Prasa grecka, omawiając kwestję tę, wyraża swe zadowolenie z powodu podjęcia inicjatywy w tej materji przez rząd jugosłowiański, i daje wyraz swemu przekonaniu co do pomyślnego wyniku zapowiedzianych rokowań.

Drugim problemem, do rozwiązania którego rząd generała Żivkovicza też postanowił przystąpić, jest sprawa unormowania stosunków między Belgradem a Rzymem. Pakt przyjaźni włosko-jugosłowiański wygasł właściwie już w roku ubiegłym, ale wskutek niewyjaśnionej sytuacji w królestwie S. H. S. został prowizorycznie przedłużony. Ponieważ dnia 27 stycznia upływa termin ważności sponogowanego w ten sposób paktu, posiada sprawa ostatecznego uregulowania stosunków między obu państwami w chwili obecnej zarówno dla Jugosławji, jak i dla Italji, bardzo doniosłe znaczenie.

Jak słycać, gotów jest rząd jugosłowiański przyznać Włochom cały szereg dość daleko idących koncesji, by ich kosztem zapewnić wzajemnym stosunkom włosko-jugosłowiańskim pomyślniejszy rozwój. Być jednak może, że z powodu krótkiego terminu nie dojdzie teraz do zawarcia definitywnej umowy włosko-jugosłowiańskiej i oba rządy ograniczą się narazie do sponogowania na jakiś czas paktu obecnie obowiązującego.

Z.

Trocki zbiegł z miejsca zesłania?

Dalsze aresztowania opozycjonistów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 stycznia. Z Londynu donoszą: „Daily Mail“ stwierdza z całą stanowczością, że Trocki istotnie zbiegł z miejsca swego wygnania. Liczba aresztowanych trockistów znacznie się powiększyła. Aresztowań dokonano w Moskwie, Leningradzie, Odessie, Kijowie i Charkowie. M. in. aresztowani zostali: brat charge des affaires w Londynie Rosenholza, komendant G. P. U. w Leningradzie i członek Komitetu rewolucyjnego Pankratow. — W Charkowie uwięziono przywódcę separatystów ukraińskich Szumskiego. Rząd sowiecki gromadzi w dalszym ciągu materiały przeciwko obwinionym. W Londynie zapowiadają bliskie wydarzenia o charakterze rewolucyjnym na terenie Sowietów.

Berlin, 24 stycznia. (P. A. T.) „Vorwaerts“ donosząc z Moskwy o wykryciu tajnej organizacji trockistów zaznacza, że między innymi aresztowano przedstawiciela handlowego sowieców w Paryżu Mdiwaniego, b. członka rewolucyjnej rady wojennej

Pankratowa i b. bliskiego współpracownika Lenina, redaktora naczelnego wydawnictw sowieckich Woronńskiego. „Vorwaerts“ podnosi następnie, że jeden z głównych działaczy opozycji miał oświadczyć na pewnym zgromadzeniu, iż partja opozycyjna komunistyczna nie da się nawrócić z obranej drogi żadnymi represjami. Prasa berlińska podaje przytem za „Daily Mail“ pogłoskę, że Trocki miał zbiec ze swego miejsca zesłania i zgromadzić przy sobie liczne rzesze swoich zwolenników.

Berlin, 25 stycznia. (A. T. E.) Organ lewicowych komunistów „Volks-wille“ podaje rewelacyjne szczegóły o zamierzonym zamachu rządu Stalina-Rykowa na przywódcę opozycjonistów Trockiego. Stalin, chcąc uniknąć skandalu, miał rzekomo zamierzać wysłać Trockiego do Turcji. Prowadzone jest ostre dochodzenie przez członków Politbiura oraz kierowników trzeciej międzynarodówki przeciwko wybitnym przedstawicielom opozycji komunistycznej.

Wojna domowa w Afganistanie.

Amanullah walczy z Habibullahem.

Londyn, 24 stycznia. (P. A. T.) Dzienniki donoszą z Kabulu, że król Amanullah maszeruje na Kabul. Dwa nowe szczyty przyłączyły się do Amanullaha i są gotowe do walki z Habibullahem. W odległości 82 km. od Kabulu przyszło do starcia między zwolennikami Habibullaha i Amanullaha, przyczem po stronie Amanullaha wśród zabitych znajduje się dwóch oficerów niemieckich, pełniących obowiązki instruktorów wojskowych w armji. Królowi Amanullaho-

wi udało się rozbroić pewną grupę zwolenników Habibullaha.

Londyn, 24 stycznia. (AW.) Według wiadomości z Afganistanu, w okolicy Dżellalabad zwołano kongres szczyków górskich, na którym zapasę ma uchwała: kogo należy uznać prawowitym władcą Afganistanu. Gdyby decyzja szczyków przychyliła się na stronę Amanullaha, wygnany król zyskałby poważne szanse w walce z Habibullahem.

ZAMKNIĘCIE SZKÓŁ WSKUTEK EPIDEMJI GRYPY.

Warszawa, 24 stycznia. (AW.) Z powodu małej frekwencji uczniów w szkołach powszechnych, wynikłej z e-

pidemji grypy w obrębie kuratorów warszawskiego, łódzkiego, wołyńskiego i nowogrodzkiego, zawieszono w szkołach powszechnych zajęcia szkolne aż do czasu wygaśnięcia grypy.

Trzecie czytanie preliminarza budżetowego.

Budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Warszawa, 24 stycznia (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Przy paragrafie »uposażenia w dziale zarządu centralnego« Rząd wniósł o przywrócenie kwoty 214.881

zł. skreślonych w drugim czytaniu. Pos. Celewicz (Kl. Ukr.) przedstawił wniosek o skreślenie 10.000 zł. z uposażenia Ministra. Oba wnioski w głosowaniu upadły. Wniosek Rządu o restytucję kwoty 68.047 zł. na podróże służbowe i przesiedlenia upadł.

Ponowne skreślenie funduszu dyspozycyjnego.

Rozwinięła się również dłuższa dyskusja przy paragrafie »fundusz dyspozycyjny«, którego przywrócenia domagał się Rząd w wysokości 6 milionów zł. Po przemówieniu wiceministra Jaroszyńskiego, zabrał głos poseł Dąbski (Str. Chł.), który podtrzymał wniosek o skreślenie funduszu oświadczając, że zwrócony on jest przeciwko osobie Ministra

Składkowskiego.

Posel P r a g e r (PPS.) zaznacza, że stosunek jego stronnictwa w sprawie funduszu dyspozycyjnego tłumaczy się tem, że Rząd rzekomo rozbija stronnictwo P. P. S. W głosowaniu poprawkę Rządu o przywrócenie funduszu dyspozycyjnego w sumie 6 milionów złotych odrzucono 20 głosami przeciwko 8.

B. Minister Romocki odpiera zarzuty.

Z kolei przewodniczący komisji poseł Byrka oznajmia, że otrzymał list od posła Romockiego w sprawie zarzutów posła Kapelińskiego. W liście tym poseł Romocki zaznacza, że roboty przygotowawcze przy budowie gmachu dyrekcji w Chełmie były prowadzone za czasów jego kierownictwa Ministerstwem Komunikacji, jednakże we własnym zarządzie, na właściwe roboty budowlane zaś ogłoszono przetarg ograniczony 1 lipca 1928, gdy tymczasem poseł Romocki ustąpił ze

stanowiska Ministra dnia 27 czerwca 1928 roku. Kiedy nastąpiło zatwierdzenie przetargu i oddanie robót poseł Romocki objaśnić nie umie. Z zarządu firmy poseł Romocki ustąpił dnia 28 grudnia 1925 roku.

Z kolei zabrał głos poseł Hołyński, który stwierdza, że wobec wyjaśnienia posła Romockiego zarzuty posła Kapelińskiego przedstawiają się jako niesłychane. Poseł, który stawia jakieś zarzuty powinien ważyć każde słowo.

Przyjęcie budżetu Prezydium Rady Ministrów.

W głosowaniu nad budżetem Prezydium Rady Ministrów Premier Bartel osobiście zabiera głos, podkreślając konieczność odrzucenia poprawki. Między innymi poseł Kornecki wycofuje wniosek o skreślenie 100.000 zł. z pozycji »remont i budowy« oraz wniosek o skreślenie pozycji na remont gmachu Trybunału Administracyjnego. Budżet Prezydium Rady Ministrów przyjęto w brzmieniu poprze-

dniem.

Na posiedzeniu popołudniowym w dalszym głosowaniu nad budżetem Ministerstwa Skarbu przyjęto budżet mennicy państwowej i monopolów należących do tego resortu. Przyjęto m. i. poprawkę posła Korneckiego, aby w monopolu spirytusowym z paragrafu »utrzymanie dyrekcji« skreślić kwotę 543.000 zł.

Dalsze zmiany w budżecie M. S. Wewn.

Dalsze głosowanie nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych rozpoczęło się od wniosku Rządu o przywrócenie kwoty 1,957.375 złotych. W głosowaniu wniosek Rządu uzyskał 15-cie głosów przeciwko 15-cie a zatem upadł. Natomiast przywrócono na wniosek Rządu kwotę 103.284 zł. na zapomogi i wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Odrzucono wniosek Rządu o przywrócenie pozycji 556.000 na podróże służbowe i przesiedlenia, natomiast przywrócono kwotę 132.000 na środki lokomocji. Wniosek Rządu o restytucję 450.000 zł. na wydatki biurowe odrzucono.

Przy dziale policji państwowej Rząd zgłosił poprawkę, aby przywró-

cić skreśloną w drugim czytaniu kwotę 12,955.865 zł. na uposażenia, co po dłuższej dyskusji przyjęto. Tak samo przyjęto poprawkę Rządu przywracającą skreślenie kwoty na podróże służbowe 870.000 i na środki lokomocji 603.610 zł. Dalej przyjęto poprawkę Rządu o przywrócenie 114.000 na umundurowanie i kwoty 347.253 zł. na uzbrojenie.

Przy głosowaniu nad budżetem K. O. P. przyjęto wniosek posła Woźnickiego o zwiększenie kwoty na wyszkolenie K. O. P. o 150.000 zł.

Na tem ukończono głosowanie nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

O usprawnienie obrad nad budżetem.

Warszawa, 24 stycznia (PAT.). Komisja regulaminowa rozpoczęła dziś obrady w sprawie zmiany art. 4 regulaminu obrad Sejmu. Wniosek domaga się uzupełnienia tego artykułu ustępem nowym, który przewiduje, że w czasie rozpraw nad budżetem państwowym marszałek Sejmu może odmówić przyjęcia każdej poprawki poselskiej, której nie zgłoszono w toku obrad w komisji budżetowej i która nie była umieszczona w sprawozdaniu tejże komisji. Referent wniosku, wicemarszałek Woźnicki wyraził zapartywanie, że regulamin obrad budżetowych powinien być wogóle unormowany systematycznie, lecz da się to skutecznie w okresie obrad nad przyszłym budżetem. Obecnie ustalenie jedynych norm mogłoby narazić marszałka na zarzut stronnictwośći w wykonaniu tej normy. Referent propo-

nuje, aby na specjalnym zebraniu przewodniczących klubów marszałek zawiadomił, iż w rozprawie budżetowej na plenum Sejmu będzie stosował artykuł 21 regulaminu, który głosi, że Marszałek może odmówić przyjęcia wniosku o ile celem wniosku jest hamowanie obrad. Jeżeli zebranie przewodniczących przyjmie to oświadczenie marszałka do zatwierdzającej wiadomości, to okoliczność ta wystarczy do osiągnięcia celu zamierzonego w proponowanym wniosku. Dopiero gdy większość zebrania przewodniczących zajęła odmienne stanowisko, referent wnosi o załatwienie wniosku.

Posel P o d o s k i w imieniu BBWR. zaznacza, że trudno jest sprawę załatwić w drodze układu przewodniczących klubów z marszałkiem, a winna ona znaleźć swój wyraz formalny w regulaminie.

**Każdy grosz wydany na towar obcy —
przyczynia się do twego zubożenia!**

Przełomowe dni w „Armji Zbawienia“.

Tarcia i niesnaski w »Armji Zbawienia« nie tylko nie zlagodniały w ostatnich dniach, ale przeciwnie, wzmożyły się i zaogniły. Kongres Wielkiej Rady Armji Zbawienia, obradujący od szeregu dni w Sunbury, w Anglii, uchwalił ogromną większością głosów (55 głosów przeciw 8-miu!) detronizację szefa »Armji«, gen. Bootha, z powodu jego podeszłego wieku i przeciągającej się choroby.

Gen. Booth, któremu osobna delegacja zawiozła tę wiadomość, przyjął ją spokojnie, delegatów podejmował uprzejmie i z respektem, ale oświadczył, że uchwały Kongresu nie uznaje, i że do końca bronić się będzie przed »rewolucyjnym aktem« Rady. Deputacje takie wysyłane są też dalej, co kilka dni, w celu pertraktacji z Boothem, — ale, jak dotąd, nie przyniosły żadnych owoców.

Booth stoi na stanowisku, że konstytucja »Armji Zbawienia« nie daje »Wielkiej Radzie« prawa do składania z urzędu generała; zresztą nawet, gdyby wybrano w Sunbury nowego generała, to nie będzie on miał prawa rozporządzania ogromnymi funduszami, które znajdują się pod wyłącznym zarządzeniem gen. Bootha. Jeśli Booth wstrzyma się z podpisywaniem czeków na potrzeby »Armji«, to cała ogromna organizacja może się znaleźć w obliczu katastrofy.

W przewidywaniu takiej ewentualności, wybrała już nawet Wielka Rada specjalną komisję, która ma obmyśleć środki utrzymania dla Armji, gdyby jej Booth odmówił funduszy.

Zaciętość po obu stronach jest wielka i nieustępliwa. Gen. Booth zakarzył decyzję Wielkiej Rady przed sądem angielskim, który na razie wstrzymał jej prawomocność, aż do rozstrzygnięcia definitywnego co do uprawnień Wielkiej Rady w sprawie dymisjonowania generałów.

Zona gen. Bootha i dwie córki, Katarzyna (komisarz Armji) i Mary (pułkownik Armji), opuściły demonstracyjnie Kongres; wytrwała za to przy opozycji, trzecia córka, Ewangelina Booth, głowa Armji Zbawienia w Stanach Zjednoczonych, jedna z kandydatek na generała.

Gen. Booth grozi, że w razie trwania dalszej opozycji, przystąpi przy pomocy całego swego wpływu i... majątku, do tworzenia nowej »Armji Zbawienia«, wiernej dawnym ideałom. Z drugiej strony, potężny amerykański odłam »Armji« zapowiada secesję z dotychczasowych ram ogólnych i

stworzenie osobnej organizacji. Wogóle ten najliczniejszy i najsilniejszy odłam amerykański występuje na Kongresie bardzo wojowniczo i zdecydowanie.

Silne wrażenie na członkach Kongresu w Sunbury (wśród których nie brak ludzi przesądnych!) sprawiły dwa nieszczęśliwe wypadki, jakie się tam zdarzyły w ostatnich dniach. Oto podczas obrad Kongresu zmarł nagle, na atak serca, jeden z wiceprezesów Rady, komisarz Haines, dyrektor Towarzystwa Ubezpieczeń »Armji Zbawienia«, który był jednym z delegatów, wiozących gen. Boothowi uchwałę »detronizacyjną«. Równocześnie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi inny członek Wysokiej Rady, Higgins, szef sztabu Armji, także kandydat na następcę Bootha. Ocalał on niemal cudem w wypadku automobilowym, natomiast samochód jego został zupełnie rozbity przez auto ciężarowe. Oba te nieszczęścia zawisły ponuro nad nastrojem Kongresu....

Miarą zaciętrzewienia »Wielkiej Rady« jest ciekawy fakt z przed paru

dni. Ubiegłego czwartku przyjechał do Sunbury kapitan Armji, niejaki dr. Hart, który chciał proponować pewien kompromis z gen. Boothem. Nie dopuszczono go jednak do obrad, a grupa oficerów Armji, zamknęła go nawet w osobnym lokalu, w którym trzymano go przez 5 godzin. Dr. Hart chciał proponować obdarowanie generała Bootha wysoką godnością »marszałka Armji Zbawienia«, a powierzenie zato faktycznych rządów w organizacji komu innemu. Grał więc na ambicję starego generała....

Wśród kandydatów na nowego generała — naturalnie, o ile wogóle dojdzie do tych wyborów — wymienia się dzisiaj: Ewangelinę Booth, szefa sztabu Higginsa i sekretarza międzynarodowego związku Armji, Lamba; był też wymieniany zmarły tragicznie komisarz Wielkiej Rady, William Haines. (—).

P. S. Jak to doniosły wczorajsze telegramy, kompromisowe załatwienie konfliktu nie jest wykluczone. W razie dojścia do kompromisu, gen. Booth pozostałby, owszem, na czele Armji, ale bez prawa mianowania swojego następcy oraz musiałby się zgodzić na decentralizację władz naczelnych Armji.

Rosja sowiecka reformuje przepisy karne o przestępstwach seksualnych.

Niemiecki Związek Opieki nad matką i Niemieckie Towarzystwo dla reformy zagadnień seksualnych prosiło w dniach ostatnich o wygłoszenie odczytu w berlińskim ratuszu znanego jurystę, twórcę nowego ustawodawstwa w sprawach seksualnych w Rosji sowieckiej, prof. Oserskiego z Kijowa, który bawił w Niemczech na zaproszenie Uniwersytetu w Heidelbergu. Otóż prof. Oserski skreślił w swoim odczycie zarys sowiecko-rosyjskiego prawa karnego seksualnego, które mieści w sobie szereg nowych i ciekawych momentów. Nowe prawo sowieckie — twierdził w szczególności m. in. prelegent — nie chce stosować moralnej odpłaty, lecz pragnie jedynie »państwo pracujących« zwolnić od indywiduów niebezpiecznych dla ogółu. Z tego punktu widzenia potraktowano w Rosji i rzezoncy dział ustawodawstwa. Prelegent cytuje przykłady, np. prostytutka nie jest karygodna, gdyż jest ona złem, które ma swe źródło w bezrobociu. Walkę przeciw niej należy więc toczyć nie przy pomocy paragrafów, lecz środkami socjalnymi. Do tego rodzaju środków należy zaliczyć t. zw. profylaktorjów, w których ma się utrzymać chore prostytutki i w których przy pomocy ośmiogodzin-

nej pracy wychowuje się je dla czynnego życia.

Poszczególne grupy przestępców płciowych zniknęły prawie zupełnie z nowego ustawodawstwa, jak np. homoseksualizm, który bywa ścigany jedynie w Assejberdżanie, gdyż tam stał się on złem powszechnym.

Ważną natomiast rolę odgrywa pojęcie zgwałcenia, które zostało znacznie rozszerzone; tak np. sąd najwyższy przyjął, że małżeństwo, który zawarł małżeństwo a zaraz następnego dnia je rozwiązał, popełnił tem samym zgwałcenie. Poza tem zna ustawa zgwałcenie mężczyzny przez kobiety środkami »psychicznymi« lub przez wykorzystanie materialnej zależności.

Małżeństwa rejestrowane i nierejestrowane są postawione wobec ustawy na równi. Dowodem istnienia małżeństwa nierejestrowanego jest wspólne gospodarstwo, wzajemna pomoc finansowa, wspólne wychowanie dzieci. Mężczyzna jest w każdym razie obowiązany płacić alimenty, a gdy temu obowiązki mimo materialnej możliwości zadość nie uczyni, grozi mu kara ograniczenia wolności do 6 miesięcy.

Spędzenie płodu i używanie środków zapobiegawczych przeciw ciąży, jest bezkarne; gdyż — jak twierdzi

prof. Oserski — pytanie to rozwiązano z punktu widzenia kobiety proletariackiej. Karygodnym jest tylko spędzenie płodu przez nieuprawnione osoby lub też wbrew woli kobiety. Spędzenie płodu w razie udowodnienia jego konieczności, może nastąpić bezpłatnie.

Przy końcu swego odczytu dał prelegent wyraz nadziei, że przestępstwa płciowe z biegiem czasu ustaną prawie w zupełności przez ustalenie się nowych form życiowych. X.

NADUŻYCIA W ZWIĄZKU INWALIDÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 stycznia. Zarząd przymusowy Związku Inwalidów Wojennych, mianowany przez Ministra Pracy, wniósł do Sądu okręgowego w Krakowie skargę przeciwko b. sekretarzowi Związku Inwalidów Daczkowskiemu o zwrot pobranej nieprawie kwoty około 500.000 zł. Równocześnie wniesiono skargę przeciwko b. prezesowi Związku Kantorowi, z powodu nieprawego pobrania z kasy blisko 5.000 zł. Dalszą skargę wniesiono przeciwko b. skarbnikowi Zarządu głównego o zwrot sumy kilku tysięcy zł. Okazało się, że b. Zarząd Związku rozdał na pożyczki swym znajomym około 20.000 zł., pozostawiając w kasie do przekazania Zarządowi przymusowemu tylko kwotę 20 zł.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 25 stycznia 1929.

P. Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego, rozporządzeniem z dnia 21 stycznia 1929 r. Nr. II. 20.440 z 1928 r. przeniósł z dniem 1 lutego 1929 r. p. Anatola Szermana, nauczyciela Gimnazjum państw. w Drohobyczu do II. Gimnazjum państw. w Stanisławowie.

P. Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego, rozporządzeniem z dnia 22 stycznia 1929 r. Nr. II. 20.597 z 1928 r. przeniósł z dniem 1 lutego 1929 r. p. Arnolda Spaeeta, nauczyciela I. Gimnazjum państw. w Stryju do V. Gimnazjum państw. we Lwowie.

P. Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego, rozporządzeniem z dnia 22 stycznia 1929 r. Nr. II. 358 z 1929 r. przeniósł z dniem 1 lutego 1929 r. p. Jana Babija, nauczyciela Gimnazjum państw. w Brzeżanach do Gimnazjum państw. z ruskim językiem nauczania we Lwowie.

Na fali dnia.

Najniebezpieczniejsza kobieta.

Czytałem gdzieś feljton pod takim tytułem. Nie pamiętam nawet, kto go napisał. Rzecz dzieje się w jakimś męskim klubie towarzyskim. W wygodnych fotelach zasiedli poważni, szpakowaci panowie, bogaci już w cierpkie owoce życiowych doświadczeń, i oto toczy się — niby w »Decameronie« Boccaccia lub w »Dworzaninie« Górnickiego — »gra rozmowna« na temat: »jaka kobieta jest dla mężczyzny najniebezpieczniejsza«. Nagrodą dla tego, który zdoła przekonać wszystkich innych, jest — pudełko znakomitych cygar.

Naturalnie przez kobietę rozumie się tutaj żonę, istotę związaną z człowiekiem »nierozzerwalnymi ślubami«, bo ta może się nam najlepiej dać we znaki.

Występują mówcy.

Pierwszy »pan« jest tego zdania, że najniebezpieczniejszą jest kobieta, nie umiejąca się obchodzić z pieniędzmi. Niewie ona nigdy, co się stało z sumami, otrzymanymi od męża. Nic właściwie nie kupiła, nie sprawiła, tylko same drobniaki, a z pieniędzy ani śla-

du. Banknoty gdzieś się pogubiły, poszły na pożyczki dla przyjaciółek, na drobną filantropję; służąca nie zwróciła »reszty« z kupna, kilka złotych codziennie wysuwało się z torebki, przy wyjmowaniu chustki do nosa i t. d. Powtarzało się to stale w kółko, i ostatecznie po kilku latach spozstrzegł »pan małżonek«, że sytuacja finansowa jest poważnie zachwiana.

»Nic to« — zauważył drugi pan — »gorsza jest kobieta, marząca o pięknych strojach«, tracąca przytomność na widok pięknych sukien, delikatnej bielizny, zgrabnych pantofelków, futer, płaszczów i kapeluszy. Nic jej nie pohamuje w zabiegach o coraz to nowszą i wykwintniejszą toaletę, która pochłania majątek. Taka kobieta, ukochana nad wszystko, zniszczyła tego drugiego, samotnego, starego i łysęgo pana.

Trzeci pan miał złamane życie przez kobietę »marzącą wiecznie o klejnotach«, czwarty pan przez żonę, grającą i przegrywającą namiętnie w karty, piąty przez niewiastę, która kochała swą rodzinę i krewnych, i dla nich wypróżniała nielitościwie kieszeń mężowską.

Wreszcie zabrał głos »pan szósty«, siedzący dotąd w milczeniu. Był małego wzrostu, przedwcześnie postarzały, zgarbiony troską, jakby »wy-

prany« z wszelkich jaśniejszych nastrojów i uśmiechów. Powiódł ironicznym wzrokiem po swoich przedmowcach i oświadczył z rozpaczą, że jego »zabiło« właśnie coś wręcz przeciwnego: »Oszczędzanie«. Jego małżonka »oszczędzała« wiecznie i na wszystkim, odmawiała wszystkiego sobie i jemu, a każdy grosz odnosiła skwapliwie do banku. Czyniła to z potworną cierpliwością i systematycznością Benedyktyna, przepisującego stare rękopisy. Bank stał się Molochem, który pochłonił całe życie tej pary, każdą przyjemność, każdą możliwość wesołości i rozrywki. »Oszczędność« zawisała nad ich życiem, jak upiór, wysysający każdą kroplę krwi, każdy promyk słońca.

Szóstemu panu przyznano nagrodę. Wziął pod pachę »pudełko doskonałych cygar« — a żona zaniósła je z wdzięczności dyrektorowi banku.

Na tem kończy się nowela.

A teraz kilka uwag uzupełniających, coś w rodzaju naukowego komentarza.

Primo. Nowela musiała być pisana przed wojną, brak w niej bowiem jeszcze kilku »panów«. Przydałby się n. p. »siódmy pan«, co kochał kobietę, uwielbiającą kino, »ósmo pan«, szalejący za kobietą, która przepadała za danciami, »dziewiąty pan«, nie-

szczęśliwy małżonek kobiety — społeczniczki, specjalizującej się w ochronkach, zbiórkach, polityce i Radzie Miejskiej.

Secundo. Szósty pan niestudownie dostał smakowite cygara. Cóżbyśmy bowiem, my dzisiejsi, dali za taką żonę, któraby nam, jednego pięknego poranku, pokazała książeczkę Miejskiej Kasy Oszczędności n. p. na kilkanaście tysięcy dolarów. Ozłocić taką zacząć niewiastę, a nie gderać na nią przed kompanami od piwa!

Tertio. Czasy, w których napisano nowelę, były to jeszcze dobre czasy pewnej »specjalizacji«. Dzisiaj wyrósł nowy, syntetyczny typ kobiety, który odrazu, za jednym zamachem, w jednej osobie; nie umie obchodzić się z pieniędzmi, marzy o pięknych strojach, kocha się w klejnotach, gra w karty, pali papierosy, kocha swoją rodzinę i krewnych, a nadto mieszka w kinie i dancingu.

I taka, panie nowelista, jest naprawdę »najniebezpieczniejsza«!

A gdyby się tak chcieli zgłaszać po nagrodę wszyscy ci, co wyłysali przez taką właśnie niewiastę, to w jednym dniu rozdano by im... cały tytoniowy monopol państwowy...

Jun.

KRONIKA

STYCZEŃ

25
PIĄTEK

KALENDARZ

Rz.-kat. Naw. św. P.

Gr.-kat. Tatjana

Wschód słońca g 7 m 28

Zachód " " 16 " 10

Długość dnia g 8 m 41

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Piątek, 25 stycznia: „Traviata”, gościnnie występ p. Teiko Kiwa.

Sobota, 26 stycznia, o godz. 3.30 popoł.: „Halka”, przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota, 26 stycznia, o godz. 7.30 wiecz.: „Broadway”.

Niedziela, 27 stycznia, o godz. 7.30 wiecz.: „Broadway”.

Jutro na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej wznawia Teatr Wielki dawną niegramatyczną operę St. Moniuszki „Halkę” z primadonną naszej opery p. Franciszką Platówną, znakomitą przedstawicielką partji tytułowej. Popowiczówną, Bedlewiczem, Płonskim i Zopothem.

Niedziela, 27 stycznia, o godz. 3.30 pop.: „Madame Butterfly”, pożegnalny występ Teiko Kiwa. (Ceny niższe.)

TEATR MAŁY.

Piątek, 25-go, godz. 7.30 wiecz.: „Niewierna”. Występ Cwiklińskiej i Brydzińskiego.

Popołudniu w niedzielę o godz. 4-tej w Teatrze Małym pierwszy a zarazem ostatni raz po cenach niższych błyskotliwa, dowcipna komedia R. Bracco „Niewierna” w wykonaniu znakomitych gości warszawskich pp. Mieczysława Cwiklińskiej, Wojciecha Brydzińskiego i Włodzisława Ziemińskiego.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Dwie noce arabskie”.

CASINO: „Najsprytniejszy złodziej świata”.

CHIMERA: „O czym się nie mówi”.

COLOSSEUM: „S. O. S.”. „Na stokach Cytałeli”.

FATAMORGANA: „Przeznaczenie”.

GRAZYNA: „Białe noce”.

KOPERNIK: „Dr. Schäffer — lekarz chorób kobiecych”.

LEW: „Arena grozy”.

LUNA: „Titanic”.

MARYSIENKA: „Dr. Schäffer — lekarz chorób kobiecych”.

OAZA: „Szpiedyz”.

PALACE: „Ostatni carowie”.

PAN: „Danton i Robespierre”. Rewolucja francuska.

PASAZ: II-ga i ostatnia seria „Król dzungli”.

PROMIEN: „Ostatnie lata panowania cara Mikołaja II”.

UCIECHA: „Ken Maynard jak i prze-ciw 10”.

Wielki koncert Kolend urządziła Małopolski Związek Towarzystw Śpiewaczych w sobotę 2 lutego br. o godz. 11.30 przedpoł. w sali Towarzystwa Muzycznego przy ul. Chałczyński. Pół tysięczny zespół chórny odśpiewa zbiorowo najcenniejsze kolendy polskie w układzie najznakomitszych kompozytorów polskich. Nadto każde Tow. śpiewacze wykona oddzielnie kilka kolend. — Publiczność usłyszy poraz pierwszy najpiękniejsze utwory naszej muzyki ludowej, wykonane przez tak potężny chór. — Rodzice i władze szkolne zachęcają niewątpliwie młodzież do przybycia na ten poranek kolend. — Serdecznie uradują się dzieci, rozwesela się starsi, bo program nader urozmaicony, kolendy różnych ziem, pod względem charakteru i temperamentu różnorodne. — Chórem zbiorowym kieruje dyrektor J. Rągl. — Solistką koncertu będzie cenioma śpiewaczka operowa p. Helena Puchalska.

Historja jednego krzesła. W sobotę, 26 stycznia br. o godz. 6 wieczorem w sali Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego (ul. Hetmańska 20) wygłosi p. H. Cieśla na powyższy temat wykład, ilustrowany obrazami świetlnymi. Wstęp 50 i 20 gr.

„Psychologia i socjologia narkotyków”. Odczyt pod tym tytułem wygłosi staraniem Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej kol. Mokrzycki w sobotę o godz. 7-cj wiecz. w lokalu Z. P. M. D. przy ul. Lindego 10. Wstęp wolny.

Baczność, Akademicy! W piątek, dnia 25 stycznia o godz. 7-cj wiecz. odbędzie się w lokalu Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej przy ulicy Lindego 10 Zebranie sprawozdawcze z przebiegu obrad II Ogólnopolskiego Zjazdu Delegatów Związku Polskiej Młodzieży demokratycznej, na które zaprasza się członków Z. P. M. D. jak również ogół młodzieży akademickiej. Po referatach poszczególnych delegatów — dyskusja.

Zebranie Towarzystwa Miłośników Książki we Lwowie odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 stycznia br. o godzinie 7-mej wieczorem w sali korniaktowskiej Muzeum Sobie-

REPREZENTACYJNY BAL PRASY

2 lutego 1929 r.

skiego w Ryaku. Porządek zebrań: 1) Dr. Józef Fritze: „Nieznane dzieło Stanisława z Łowicza”, odczyt z przeżyciami; 2) Antoni Knot, asyst. uniwers.: „Prasa wojenna Stefana Batorego”, odczyt z przeżyciami. Goście mile widziani.

Zapowiedziany na dzień 2 lutego br., reprezentacyjny Bal Związku Urzędników Gminy miasta Lwowa nie odbędzie się, albowiem Wydział Związku chce wyrazić współczucie wszystkich urzędników Gminy zwrócić swemu dr. Ottonowi Nadolskiemu komisarzowi Rządu w chwili, gdy jego Dom okryła ciężka żałoba z powodu straty rodziców — postanowił jednomyślną uchwałą z dnia 22 bm. nie urządzić w tym roku reprezentacyjnego Balu Związku.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 6 pop. w Instytucie Zoologicznym Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4). Porządek dziennej: 1) Prof. Dr. Wojciech Rogala przedstawia pracę Dra Zdzisława Pawdry p. t. Z badań geologicznych w okolicy Pilzna. 2) Prof. Dr. Jan Hirschler przedstawia pracę Docenta Dra Gustawa Poluszyńskiego p. t. Składniki plazmatyczne komórek rozrodczych u Panorpaty.

Tow. Geograficzne we Lwowie urządzi wraz z Kasynem i Kolem lit. art. w piątek, 25 b. m. o godz. 8 wiecz. odczyt publiczny. Zapowiedziany temat o Azji Mniejszej uległ zmianie z powodu obłożnej choroby Dra Świderskiego, zamiast tego tematu wygłosi Prof. Eugeniusz Romer odczyt ilustrowany licznymi przeżyciami p. t.: „Z wędrówek po Anglii i Skandynawji”.

Narodowa Organizacja Kobiet (Ossolińskich 11) zaprasza członkinie i sympatyczki na miesięczne Walne zebranie w sobotę 26 bm. o godz. 5.30 wiecz. Będą wygłoszone aktualne referaty.

Staraniem Koła Lwów. Chr. Nar. Naucz. Szkół powz. wygłosi prof. Machniczyk dnia 25 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Stowarzyszenia przy ulicy Zimorowicza 17 odczyt na temat: Uwagi o podręcznikach polskich J. Balickiego i St. Maykowskiego: Kraj lat dziecinnych i Będziem Polakami. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Wojewoda lwowski z powodu ważnych konferencji nie będzie w dniu 28 b. m. przyjmować interesentów.

Mylnie pogłoski. Od dłuższego czasu krążą pogłoski o zamierzonym ustąpieniu inż. p. Hlaski, generalnego dyr. concernu naftowego »Małopolska«. Jak się A. W. dowiaduje, pogłoski te są zupełnie bezpodstawne.

Pociągi spóźniają się w dalszym ciągu. W dniu dzisiejszym spóźnił się pociąg pociągowy z Warszawy o 20 minut, z Krakowa o 30 minut, pociąg osobowy z Brodów o 120 minut, ze Stryja o 40 minut.

Po usunięciu zasp śnieżnych, podjęto z dniem 24 stycznia ogólny ruch pociągów na odcinku Sapieżanka—Krystynopol, linii Sapieżanka—Sokal—Włodzimierz oraz ruch pociągów towarowych na odcinku Lwów—Sapieżanka linii Lwów—Stojanów.

Bal Prasy. Tydzień oddziela nas już tylko od Balu Prasy, który w kołach towarzyskich Lwowa wywołał łatwo zrozumiałe zainteresowanie, a wśród panien, biorących w tym świetnym wieczorze po raz pierwszy udział i zaciekawienie. Zawód nie spotka nikogo! Brat dziennikarska, dobra i do pracy i do zabawy, wysła się, by Bal Prasy, jak lat poprzednich, odniósł rekordowe zwycięstwo. Odnieść je musi! Sekcja bufetowa komitetu Pań pracuje gorączkowo. Nadsyłane przez naszych ofiarnych artystów—malarzy karnety, to nierzadko prawdziwie cacka. Druk »Jednodniówki« dobiega końca, a przyniesie ona w tym roku cykl utworów literackich nieprzemijającej wartości. Zaproszenia na Bal Prasy wydaje Sekretariat Kasyna i Koła lit.-art.

Podatek od psów. Wskutek reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lutego 1927 Nr. S. P. 718/27 normujących maksymalne granice w wysokości stawek podatków komunalnych, uchwalila Rada przyboczna P. Komisarza Rządu na posiedzeniu w dniach 3 i 10 stycznia 1929, pobierać za rok 1929 podatek gminny od psów w okresie Gminy m. Lwowa z przedmieściami w wysokości tej samej co w r. 1928, w szczególności: a) za pierwszego psa 20 zł., za dru-

giego psa 40 zł., za trzeciego psa 60 zł. itd. za każdego następnego psa, utrzymywanego w tamsamem gospodarstwie domowym o 20 zł. więcej, z tem, że za psa używanego dla celów myśliwskich podnosi się podatek o 50%, b) uwolnić od podatku gminnego pierwszego psa t. zw. łańcuchowego t. j. w obrębie realności stale na łańcuchu trzymanego, za drugiego psa łańcuchowego pobierać podatek gminny w wysokości 10 zł., za trzeciego w wysokości 20 zł. i t. d. o 10 zł. więcej od każdego następnego psa łańcuchowego, utrzymywanego w tamsamem gospodarstwie domowym. Podatek gminny należy uścić za cały rok z góry w Komisarjacie dzielnic w obrębie której mieszka posiadacz psa, najpóźniej do dnia 15 lutego 1929 r. Do uiszczenia podatku obowiązany jest posiadacz psa wględnie głowa gospodarstwa w którym pies jest utrzymywany. Kto w ciągu roku psa nabędzie, winien go wykazać w Komisarjacie dzielnic, w której mieszka, do dni 14 i uścić przypadającą opłatę. W razie nieuiszczenia podatku za psa w terminie oznaczonym, zostanie przypadający podatek ściągany w drodze egzekucji wraz z odsetkami zwłoki i kosztami egzekucyjnymi. Znaczką dla psów z r. 1928 tracą ważność z dniem 15 lutego 1929. Poczawszy od dnia 16 lutego 1929, psy nieopłacone i niezaopatrzone w nowe znaczkę będą przez rękawicę miejskiej chwytane i niszczone. Niniejsze ogłoszenie jest powszechnie obowiązujące; — osobne nakazy zapłaty nie będą wydawane.

„Biuro przedmiotów znalezionych w tramwajach M. Z. E.” mieści się przy ul. Wólckiej 4, parter na lewo. Po odbiór przedmiotów należy się zgłaszać w godzinach 10—14 (z wyjątkiem niedziel i świąt). Dotychczasowe biura przedmiotów znalezionych przy remizach tramw. Gabrjelówka, Grodecka i Lenartowicza zostają zniesione.

Pożary. Podczas rozgrzewania zamrożonej wskutek mrozu rury wodociągowej, zajęła się przy ul. Żółkiewskiej 137 ścianka pruska. Zaalarmowana straż ogień ugasiła. Szkoła wynosi 20 zł. — Pożarem interwenjowała wczoraj straż pożarna trzy razy, gasząc ogień kominowy przy ul. Lenartowicza 12, Gliniańskiej 7 i Blacharskiej 29.

Włamywaczom, którzy przez wybicie otworu w ścianie włamali się do sklepu bliwnego Tennera i Juselmanna przy ulicy Janowskiej 32, nie udało się wyprawa. Aresztowano ich i odtawiono do wydziału śledczego.

Wielka kradzież sklepowa. Cesia Spinak, właścicielka sklepu galanteryjnego przy ulicy Szpitalnej 4, poniosła, dzięki nieznanemu amatorom cudzej własności, szkodę w wysokości 10.000 zł.

STOLECZNA

Minister Spraw Wewnętrznych, gen. Składkowski przyjął wczoraj prezesa wileńskiego konsystorza ewangelicko-reformowanego, p. Br. Irzyckiego-Hermana, oraz delegatów Związku Obrony Kresów Zachodnich z p. Szwedowskim na czele.

Minister Pracy i Opieki Społecznej Jurkiewicz, przyjął przedstawicieli Związku Lekarzy Zachodniej Polski w sprawie bezkontraktowego stanu, jaki się wytworzył pomiędzy lekarzami i Kasami Chorych na terenie Woj. Poznańskiego i Pomorskiego.

Podziękowanie. Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w uznaniu znaczenia zapisu uskutecznionego przez hr. Jerzego Baworowskiego wystosował do Niego pismo następującej treści:

Wielce Szanowny Panie! — W związku z ofiarą, złożoną na ręce p. Profesora dra Henryka Halbana w kwocie 5.000 dolarów, a przeznaczoną na fundację stypendjalną dla dwóch niezamożnych studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza, wyrażam Wielce Szanownemu Panu szczerze uznanie i serdeczne podziękowanie za hojny dar na cele pomocy młodzieży akademickiej. Minister Światłski.

Dotychczasowy naczelny redaktor »Głosu Prawdy« Stpiczyński z dniem dzisiejszym przestał pełnić obowiązki naczelnego redaktora. Z powodu niewątpliwego stanu zdrowia redaktor Stpiczyński wyjechał na dłuższą kurację zagranicę.

Konkurs na stanowisko kierownika Ogrodu Zoologicznego. Magistrat m. Warszawy postanowił ogłosić konkurs na stanowisko kierownika Ogrodu Zoologicznego. Do oceny nadsyłanych o-

fert powołano obecnie komisję pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Borzęckiego, w składzie ławników: M. Piłackiego, dr. Bychowskiego i K. Tyszki.

KRAJOWA

Tarnopol. Mianowanie. P. Minister Spraw Wewnętrznych zamianował na zasadzie art. 2 ustawy o postępowaniu dyscyplinarnym naczelnika wydziału bezpieczeństwa dra Władysława Dziadosza przewodniczącym komisji dyscyplinarnej przy Urzędzie wojewódzkim w Tarnopolu.

Tarnopol. Sesja starostów. W dniach 17 i 18 b. m. odbył się w Tarnopolu perjo-dyczny zjazd starostów Województwa tarnopolskiego. Zjazdowi przewodniczył p. Wojewoda Kazimierz Moszyński. Przedmiotem obrad były sprawy samorządowe i sprawy bezpieczeństwa publicznego.

Tarnopol. Zjazd lekarzy powiatowych Województwa tarnopolskiego, którzy przybyli niemal bez wyjątku. W obradach zjazdu wzięli również udział: dr. Hryszkiewicz, ministerjalny inspektor sanitarny, oraz przedstawiciel Państw. Zakładu Higjieny prof. dr. Gajorowski ze Lwowa. Tematami ożywionych obrad były sprawy dalszego porządkowania sanitarnego Województwa, aktualne kwestje walki z epidemiami oraz racjonalne użytkowanie z korzyścią dla ludności organizacji samorządowej służby zdrowia, wreszcie sprawy związane z podniesieniem dotychczasowego stanu lecznictwa w Kasach chorych Województwa. W obradach brał również udział Wojewoda tarnopolski p. Moszyński.

Tarnopol. Rozwiązanie stowarzyszenia. Dnia 21 bm. wydział śledczy w Tarnopolu, na polecenie starostwa opieczętował lokal stowarzyszenia „J. L. Peretza” w Tarnopolu wskutek rozwiązania tego stowarzyszenia przez władze. Stowarzyszenie to zostało w ostatnich czasach opanowane przez komunistów.

Złoczów. Otwarcie ośrodka zdrowia. Odbyło się tu uroczyste poświęcenie ośrodka zdrowia, urządzono dzięki zabiegom starosty dra Dorosza oraz czynników samorządowych. Udział i pomoc miejscowej Kasy chorych w pracach ośrodka jest zapewniony. Specjalną opieką otoczyło ośrodek złoźrowskie koło do walki z gruźlicą. Obecność licznych jego członków na uroczystości otwarcia świadczy o życzliwości i zainteresowaniu ogółu i jest pomyślną wróżbą dla nowej placówki. Już obecnie dosyć bogato urządzona i wyposażona. Z ramienia tarnopolskiego Urzędu wojewódzkiego brał udział w otwarciu naczelnik wydziału zdrowia publicznego dr. Bolesław Salak.

Radziechów. Zatarg o zarobki. W Turzu, pow. Radziechów wynikł między właścicielami furmanek, a firmą eksploatującą lasy zatarg o wysokość wynagrodzenia za wywóz drzewa z lasu. Ponieważ jednak znalazło się dużo chętnych do wywożenia drzewa po cenie dotychczasowej, przeto w dniu 11 b. m. zebrał się na drodze prowadzącej do lasu większy tłum ludzi, który nie dopuścił jadących do lasu furmanek. Na wiadomość o zajęciu wyjechał na miejsce starosta radziechowski, który doprowadził do ugody między firmą a furmanami. Zająciem, podobnie jak w Batyatykach, pow. Żółkiew kierowali „Selrobowcy”.

Wólków. Wypadek kolejowy. Dnia 19 b. m. o godz. 5.40 na stacji kolejowej Wólków, powiat Przemysły, lokomotywa pociągu osobowego Nr. 1614 uległa wykołaceniu, które nastąpiło z tego powodu, że tor kolejowy obok kranu był obłany wodą i zamarnięty. Przednie koła lokomotywy w przejeździe przez to miejsce wypadły z szyn. Katastrofa nie pociągnęła żadnych ofiar w ludziach, ani też dłuższej przerwy w ruchu.

Gdynia. 10-lecie objęcia Bałtyku. Z okazji 10-lecia objęcia Bałtyku przez Polskę, przypadającego na dzień 19 lutego r. b., zapowiedziany jest szereg uroczystości w polskiej flocie morskiej. W Gdyni odbędzie się uroczysty obchód, w którym wziąć mają udział członkowie Rządu.

Lida. Zuchwały napad bandytów. We wsi Koniuch pow. lidzkiego zdarzył się niezwykle zuchwały napad. W dniu 20 b. m. w mieszkaniu Tomasza Bondarowicza odbywała się zabawa, na którą przybyli licznie okoliczni mieszkańcy. Około godziny 12-tej dokonany został napad, przyczem 11-tu uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów wkroczyło do wsi. Ponieważ większość mieszkańców znajdowała się w domu Bondarowicza, bandyci otoczyli ten dom i zasypali obecnych gradem kul. Zaskoczeni biesiadnicy nie stawiali żadnego oporu. Zabity został gospodarz Bondarowicz, oraz ciężko ranne dwie osoby, zaś jedna łęcz. Zarządzony pościg nie dal rezultatów.

ZAGRANICZNA

Paryż. Tournée artystyczne Paderewskiego. Ignacy Paderewski rozpoczął w różnych miastach Francji szereg koncertów na rzecz komitetu pomocy dla wdów i sierót poległych na wojnie. Komitetowi temu przewodniczy marszałek Foch. 19-go stycznia Paderewski wystąpił w Bordeaux. 21-go stycznia w Nantes, 23-go w Lille, dziś ma grać w Strasburgu, 26 w Milhuzie, 28 w Ljonie, 1 lutego w Tuluzie, 4 lutego w Marsylii, 6 lutego w Monte Carlo, 8 lutego w Cannes a 11 lutego w Nicei.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Udział Polski w konferencji Instytutów politycznych. W dniu 20-go stycznia odbyło się w Warszawie posiedzenie profesorów prawa międzynarodowego Uniwersytetów polskich, dyrektorów Szkół Nauk Politycznych warszawskiej i krakowskiej oraz przedstawicieli Min. Spraw Zagranicznych i Min. W. R. i O. P., poświęcone omówieniu udziału Polski w konferencji Instytutów Nauk Politycznych w marcu r. b. w Londynie, który to Zjazd organizowany jest przez Międzynarodowy Instytut Współpracy Intellekтуальной Ligi Narodów. Zebrani ukonstytuowali stali Komitet porozumiewawczy w sprawie badań i nauczania w dziedzinie nauk politycznych, przyczem na przewodniczącego Komitetu wybrano prof. Michała Rostworowskiego. W skład Komitetu wchodzi poza wyżej wymienionymi kierownikami katedr prawa publicznego i międzynarodowego i szkół Nauk Politycznych, przedstawiciele Głównego Urzędu Statystycznego oraz Polskiego Towarzystwa Badania Zagadnień Międzynarodowych. Zebranie rozważyło program Zjazdu londyńskiego, zawierającego m. in. sprawę równowagi stopni i dyplomów naukowych, bibliografii w dziedzinie nauk politycznych, współpracy w zakresie tych nauk między uczelniami poszczególnych krajów, stworzenia stałego organizmu międzynarodowego, uzgadniającego działalność uczelni i instytutów badawczych, wreszcie — projektowanego na lato wielkiego Kongresu Międzynarodowego Profesorów Prawa Międzynarodowego, mającego odbyć się z inicjatywy amerykańskiej w Genewie. Na pierwszego delegata na Zjazd londyński Komitet wybrał prof. Rostworowskiego.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

Marjan Cichocki. Medjacja Francji w rozejmie altmarskim. Kraków, Polska Akademia Umiejętności. 1928, str. 866.

Rozejm altmarski 1629 r. zawarty między Szwecją a Polską, przy pośrednictwie Anglii i Francji, był ostateczną klęską Rzeczypospolitej w walce o panowanie na Bałtyku, zainicjowanej jeszcze przez Zygmunta Augusta. Pol-

Zabytki sztuki kościelnej w Szwecji. Podczas sporządzania inwentarza kościołów szwedzkich odkryto wiele cennych zabytków, przedstawiających olbrzymią wprost wartość. Wskutek wzrastającej stale religijności nastąpił również wzrost zainteresowania starymi, zrujnowanymi kościołami, których sto poddano ostatnio gruntownej odbudowie z polecenia Departamentu Ochrony Zabytków. W trakcie restauracji opuszczonych murów dokonano również wielu ciekawych odkryć. Między innymi znaleziono piękne malowidła ściennie, świetnie zachowane pod grubą warstwą wapna, którą zostały pokryte w czasie Reformacji. Malowidła te zdobią obecnie ściany kościołów luteranckich, nie rażąc w najmniejszym stopniu uczuć religijnych nawiedzających swe świątynie pobożnych. W starych prowincjonalnych kościółkach odnaleziono na strychach, w zamurowanych niszach i skrytkach istne skarby sztuki w postaci pięknych statuetek, rzeźbionych w kości słoniowej, kamieniu i drzewie, bibljotek średniowiecznych, kłęczników, chrzcielnic, ornatów, gobelinów i innych cennych przedmiotów. Odrestaurowano również wszędzie stare grobowce i zrobiono spis dzwonów z wykazem ich wieku. Sporządzanie inwentarza kościołów trwa już od dziesięciu lat i gdyby wartość jego dała się dokładnie obliczyć, wyniosłaby ona wiele setek milionów koron.

W przyszłym roku zostanie otwarta w Sztokholmie wystawa zabytków sztuki kościelnej.

Tourneé śpiewaczki polskiej w Niemczech. Pani Jadwiga Dębicka, artystka opery państwowej w Berlinie, ukończyła tourneé koncertowe po większych miastach Niemiec. Występy artystki spotykały się wszędzie z wielkim uznaniem.

ską straciła Inflanty, miasta portowe w Prusiech okupował Gustaw Adolf, zamykając w ten sposób dostęp do morza. A katastrofa ta spowodowana była zarówno krótkowzrocznością szlachty polskiej, która nie chciała się angażować na północy, jak i splotem politycznych wydarzeń ogólnoeuropejskich w związku z szalejącą w Niemczech wojną 30-letnią i przygotowa-

niem udziału w niej Gustawa Adolfa, o który obu pośrednikom chodziło.

Rozprawa dra Cichockiego opracowuje sprawę medjacji francuskiej w Altmarku na szerokim tle ówczesnej polityki europejskiej, antagonizmów między Habsburgami a Francją i całym światem protestanckim. Łączyły się z tem plany morskiej ekspansji Hiszpanii i usadowienia się na Bałtyku, rozbite przez upadek Wallensteina i załamanie się polityki austriackiej. Zbyt słabe poparcie Zygmunta III. przez Habsburgów w Prusiech było powodem klęsk polskich. Aby jednak zapobiec na przyszłość takiemu niebezpieczeństwu, pragnął Richelieu wciągnąć Gustawa Adolfa do koalicji przeciw cesarzowi, a dla tego celu trzeba była rozwiązać mu ręce wobec Polski. Oto geneza — poza szczegółami osobistymi wpływami, które opisuje autor — misji Charnacégo do Polski i Szwecji i udziału jego w pertraktacjach altmarskich.

Szerokie, ogólnoeuropejskie podmalowanie tła w rozprawie dra Cichockiego, wyzyskanie źródeł zagranicznych (francuskich), decyduje o jej war-

tości. Brak nam szerszego uwzględnienia stanowiska obozu katolickiego w tej sprawie, t. zn. Polski, Kurji apostołskiej, cesarza i Hiszpanii, przezcoży całość zyskała niezmiernie.

K. Tyszkowski.

Wyszedł z druku Nr. 12 „Ech Leśnych” (Warszawa) — czasopisma ilustrowanego, poświęconego propagandzie leśnictwa wśród wszystkich sfer społeczeństwa. Obok licznych i aktualnych ilustracji zeszytu zawiera artykuły: Inż. Wł. Barańskiego p. t. Zalesienie żębów i nieużytków, St. Ruskiwicza — Szkody powstające przy pozyskaniu użytków ubocznych, L. Pęskiego — Brzoza karłowata, dr. M. Sokolowskiego — O motywie estetycznym i historycznym ochrony przyrody, ponadto zwykle, stałe działy.

Charakter zeszytu gwiazdkowego nadaje mu między innymi artykuł prof. Uniw. W. Klingera p. t. O obrzędowości ludowej Bożego Narodzenia, prof. Uniw. dr. S. Dobrzyckiego — O kolendach, oraz ilustracje specjalne.

Wyszedł z druku Nr. 3 „Kobiety Współczesnej”, na którego treść złożyło się kilka doskonałych artykułów: W. Grabińskiej „Dzieci niczyje”, R. Rudzińskiej „Na dnie”, I. Szmydtowej „Zerowski w przekładzie włoskim” i t. d. Nad wyraz ciekawie rozwija się dyskusja na temat „Wież i miasto”. W numerze tym R. Sawicka pisze o ziemiaństwie polskiem. Dział beletrystyczny bardzo bogaty i zajmujący. Ozdobą numeru jest piękna tablica robót kompozycji p. Zbijewskiej.

Z sali koncertowej.

Drugi tegoroczny recital fortepianowy pana Münzera, poświęcony literaturze romantycznej, zyskał niemięjsze powodzenie, jak pierwszy, choć wydaje mi się faktem niezaprzecznym, że kierunek romantyczny w muzyce osobiście mniej odpowiada predyspozycjom koncertanta. Rzecz to zresztą zupełnie zrozumiała: współczesny odtwórca-wirtuoz, podobnie, jak i współczesny słuchacz, ze swym specjalnie silnie zaakcentowanym nastawieniem w kierunku intelektualizmu, musi się czuć daleki wewnętrznie romantyzmowi, negującemu świadomie wszelki intelektualizm w sztuce. Nie znaczy to bynajmniej, by p. Münzera należało zaliczyć do artystów, u których hipertrofia mózgowa zabija odczuwanie emocjonalnych walorów muzyki, przeciwnie jest on przykładem rzadkiej i bardzo szczęśliwej równowagi tych obu elementów wrażliwości artystycznej, ale specjalnie n. p. twórczość Chopina wydaje mu się być wewnętrznie nicco obcą, dla tego właśnie wymienionych wyżej powodów. Może zresztą wina leży też w części i po stronie krytyka, który ze swym negatywnym nastawieniem, nie mogąc się wżyć bez-

reszty w ten światopogląd, nie potrafił się zdobyć w stosunku do niego na ścisły obiektywizm, zwłaszcza gdy programy koncertów solistycznych obracają się stale w trzech czwartych przynajmniej w zaczarowanym kole romantyki.

Zważywszy jednak te wszystkie okoliczności, stwierdzić należy, że niektóre momenty wypadły bardzo pięknie (n. p. pierwsza część Sonaty H-moll Chopina), inne znów jak n. p. Mazurki i Impromptu, bardziej błado i trochę bezosobście. Natomiast nie mam prawie zastrzeżeń co do drugiej części koncertu, obejmującej kompozycje Liszta (z wyjątkiem może niektórych momentów Sonaty H-moll). Pominąwszy znakomite ich opanowanie techniczne, włożył koncertant w ich interpretację ogromną dozę dobrego smaku artystycznego; zwłaszcza ograne i muzycznie nie wykraczające poza przeciętną wartość treści Preludja, jak „Gnommenreigen” i „Campanella” przetransponowane zostały na jakiś wyższy plan dzięki subtelności i dyskrecji z jaką potraktowany został cały ich balast techniczny.

Stefanja Łobaczewska.

W. SCMERSET MAUGHAM. 72)

Malowana zasłona.

XXVII.

Nazajutrz Kitty zerwała się wczesnie i, pozostawiając Dorocie karteczkę, że wychodzi za interesami, pojechała tramwajem do niżej położonej części miasta. Poprzez tłumne ulice, zatłoczone samochodami, rikszami i taksówkami, wśród których roił się barwny tłum Europejczyków i Chińczyków, dotarła do biura okrętowego. Pierwszy parowiec odchodził za dwa dni, postanowiła, że musi jakimkolwiek bądź kosztem odpłynąć na nim. Gdy urzędnik powiedział jej, że wszystkie kajuty są już zajęte, zażądała rozmowy z głównym agentem. Pojechała swój bilet, i agent, który ją znał osobiście, wyszedł sam do niej i zaprowadził do biura. Znał jej położenie, i gdy powiedziała mu, o co chodzi, kazał przynieść listę pasażerów. Odczytał ją, zastanawiając się nad tem, co by tu poradzić.

— Błagam pana, niech pan uczyni, co tylko jest w pańskiej mocy — prosiła Kitty.

— Sądzę, że niema w kolonii człowieka, któryby nie uczynił wszystkiego na świecie dla pani, pani Fane — odpowiedział.

— Posłał po jednego z urzędników i, zadawszy mu kilka pytań, oświadczył z ukłonem:

— Przesunę parę osób. Wiem, że

pani pilno do domu, i uważam, że obowiązkiem naszym jest pani dopomóc. Będę mógł dać pani małą oddzielną kajutę. Myślę, że to będzie przyjemniej dla pani.

Podziękowała mu i opuściła biuro ze znacznie lżejszym sercem. Ucieknie! Posłała depezę ojcu, zawiadamiając go, że Walter umarł; poczem wróciła do Townsendów, by powiedzieć Dorocie o swoim postanowieniu.

— Ogromnie nam przykro będzie rozstać się z tobą — rzekła pocziwa niewiasta — ale rozumiem naturalnie, że pragniesz jak najprędzej znaleźć się przy matce i ojcu.

Od czasu przyjazdu do Tching-Yenu Kitty nie mogła zdobyć się na odwagę zajrzenia do swego domu. Lękiem przejmowała ją myśl o spotkaniu się oko w oko ze wspomnieniami, które go zaludniały. Ale nie miała teraz wyboru. Townsend zajął się sprzedażą mebli i wystarał się o lokatora, który przejął kontrakt. Ale były tam jeszcze ubrania jej i Waltera, gdyż mało co zabrali ze sobą do Mei-tan-fu, poza tem fotografie, książki i różne drobnostki. Kitty, zobojętniała na wszystko i rada odciąć się jaknajzupełniej od przeszłości, rozumiała jednak, że wziętoby jej za złe w kolonii, gdyby te rzeczy razem z meblami puściła na licytację. Trzeba je było zapakować i wysłać do Anglii. Wybrała się więc zaraz po śniadaniu do swego dawnego mieszkania. Dorota ofiarowała się jej z pomocą, ale Kitty prosiła, by jej pozwolono pójść samej.

Zgodziła się jedynie na to, by dwaj boy'e Doroty dopomogli jej w pakowaniu.

Dom pozostawiony był na opiece jednego z dawnych służących, który jej otworzył. Dziwne to było uczucie wejść tak do własnego domu jako obcy przechodzień. Wszystko było w porządku, wszędzie czysto posprzątane. Pomimo ciepłego słonecznego dnia z milczących komnat wiało chłodem i smutkiem. Meble stały sztywne na zwykłych miejscach, pozabawione kwiatów wazonów na stolikach; książka, którą Kitty położyła kiedyś otwartą grzbietem do góry, leżała tak samo, nieporuszona. Mogłoby się zdawać, że dom został opuszczony dopiero przed chwilą, ale chwila ta zdała się mieć wagę wieczności, i trudno sobie było wyobrazić, że kiedykolwiek w tym domu będą rozbrzmiewały rozmowy i śmiechy.

Foxrott na pulpicie fortepianu zdawał się oczekiwać, by go ktoś zagrał, a jednak nie mogła oprzeć się wrażeniu, że gdyby uderzyła w klawisze, nie wydałyby tonu. Pokój Waltera był jak zwykle starannie utrzymany. Na komodzie stały dwie duże fotografie Kitty, jedna w balowej sukni, druga w ślubnym stroju.

Boy'e przynieśli z lamusa kufrę i pod dozorem Kitty rozpoczęli pakowanie. Robota szła szybko i sprawnie. Kitty obliczyła, że przez te dwa dni pozostające do wyjazdu, wszystko będzie należycie upakowane. Tylko nie rozmyślać. Zresztą nie będzie na to czasu. Nagle usłyszała kroki poza so-

bą, a odwróciwszy się, ujrzała Townsenda. Chłód śmiertelny ścisnął jej serce.

— Czego pan sobie życzy? — zapytała.

— Czy nie zechciałaby pani przejść ze mną do salonu? — Pragnąłbym pani coś powiedzieć.

— Jestem bardzo zajęta.

— Tylko pięć minut.

Nakazawszy chłopcom, by nie przerywali pakowania, weszła w milczeniu do przyległego pokoju. Nie usiadła, zaznaczając tem chęć jak najkrótszego załatwienia rozmowy. Czuliła, że jest strasznie błada, serce jej biło pośpiesznie, ale stała przed nim napozór spokojna, mierząc go zimnym, wrogiem spojreniem.

— O co panu chodzi?

— Przed chwilą dowiedziałem się od Doroty, że pani wyjeżdża pojutrze. Powiedziała mi, że pani udała się do swego mieszkania, by zająć się pakowaniem, i prosiła mnie, bym dowiedział się, czy nie mogę być pani w czem pomocny.

— Dziękuję panu, ale mogę dać sobie radę sama.

— Tak też myślałem i nie z tem pytaniem przyszedłem. Chcę wiedzieć, czy nagły wyjazd pani został spowodowany wczorajszym zajściem?

— Państwo byliście oboje nadzwyczaj uprzejmi dla mnie. Nie chciałam nadużywać waszej dobroci.

— To nie jest szczerą odpowiedzią.

— Cóż panu na tem może zależeć?

(C. d. n.)

Sprawy miejskie.

Z Rady Przybocznej.

Na wniosek komisji-matki, przedstawiony przez sen. Thulliego do Komisji rozbudowy powołano inż. Kolbuszewskiego, a do technicznej p. Żelazkiewicz.

P. Żelazkiewicz prosił p. Komisarza Rządu, aby interwenjował w P. K. O. w sprawie dalszych budów na ul. Piłsudskiego, a w Ministerstwie Poczt w sprawie wykończenia gmachu Dyrekcji poczt. na ul. Potockiego, który rozpoczęto budować jeszcze przed wojną.

P. Komisarz Rządu dr. Nadolski wyjaśnił, że plac przeznaczony na nową Dyrekcję poczt, oddany został na gimnazjum, którego plany są już gotowe i budowa niedługo zapewne zostanie rozpoczęta. Co do budowy nowych domów mieszkalnych P. K. O., p. Komisarz Rządu poczyni kroki, gdzie należy.

Dr. Herschtal poruszył sprawę instrukcji służbowej i schematu plac pracowników Zakładów miejskich.

P. Komisarz Rządu wyjaśnił, że sprawa ta jest w opracowaniu i musi być uzgodniona z rozmaitemi rozporządzeniami i dekretemi P. Prezydenta, co wymaga szczególnych studiów. W niedługim czasie będzie ona załatwiona.

W myśl referatu referenta generalnego budżetu, dr. Brzeskiego, wstawiono do budżetu zwyczajnego na rok 1928/29 nowe, dodatkowe kredyty w sumie 549.330 zł. W sumie tej mieści się m. in. subwencja na pokrycie niedoboru teatralnego w sumie 227.800 zł. i na Zakład czyszczenia miasta 120.000 zł., oraz na przebudowę nowych dróg 50.000 zł.

Zgodnie z referatem r. Suessera, odstąpiono Towarzystwu Walki z gruźlicą 11 morgów 645 sążni lasu w Hołosku Wielkim pod budowę pawilonów dla chorych na lat 50 za opłatą 10 zł. rocznie.

Z sali sądowej.

Sensacyjny proces dra Kolnika i tow.

W czwartym dniu rozprawy poruszył r. Tertil sprawę zobowiązań »Mazagi« i stosunku ich do wysokości pożyczki, jaką Pistyner spodziewał się otrzymać. Zdaniem dr. Kolnika, zobowiązania »Mazagi« przekraczały pożyczkę o 50.000 dol.; wedle obliczeń r. Tertila, o blisko 300.000 dol. Dłuższy czas zajęto wentylowanie spraw lichwiarzów dr. Kolnika. Specjalnie poruszono sprawę pożyczki zaciągniętej przez fundację hr. Skarbka, pożyczek Jungmanna i innych. Dr. Kolnik zwała winę na dyr. Lewickiego. Lichwy wcale nie uprawiał, był bowiem jedynie wykonawcą technicznym innych.

Z kolei załatwiono kilka drobniejszych spraw, jak nabycie parceli na ul. Kuszewicza (ref. r. Grocholski), sprawa sprzedaży drzewa w Brzuchowicach (ten sam ref.), regulamin dla Zakładu nieuleczalnych im. Bilińskich (ref. Smulikowska), Schroniska dla kobiet bezdomnych i Zakładu dla nieuleczalnych.

W końcu zniesiono przymusowy zarząd folwarku w Błotni (ref. M. Baczynski) i wydzierżawiono go dotychczasowemu dzierżawcy: Edwardowi Kleinowi.

Na posiedzeniu Komisji Opieki Społecznej Rady Przybocznej, odbytem pod przewodnictwem dr. Seidla w obecności zastępcy Kom. Rządu r. Frankowskiego, przy sposobności omawiania budżetu opieki społecznej, uchwalono szereg rezolucji, tak pod adresem Kom. budżetowej jak i Rady Przybocznej, aby w szerszym zakresie uwzględniły potrzeby opieki społecznej, a w szczególności przyznały kredyt na budowę baraku izolacyjnego dla dzieci i umysłowo upośledzonych na ul. Kaddeckiej — kredyt na 2-letni kurs nauk społecznych po 20.000 zł. rocznie, aby uwzględniły potrzebę Zakładu dla nieuleczalnych kobiet, gdyż Zakład przy ul. Zborowskich już nie odpowiada swojemu celowi. Uchwalono dalej podwyższyć znacznie subwencję na cele opieki społecznej żydowskiej. Przy tej sposobności uchwalono rezolucję r. Łukasiewicza, aby wskutek zwiększenia się wydatków na cele opieki społecznej, a braku pokrycia, wzięto pod rozważenie wprowadzenie podatku od wywieszek. W końcu uchwalono odbyć w dniu 1 lutego konferencję interesowanych czynników, celem ustalenia kolejności mających się rozpocząć budów gmachów, na cele opieki społecznej.

Decydował — jego zdaniem — o wszystkim dyr. Lewicki. Sprawy fikcyjnych kont wyjaśnia dr. Kolnik w ten sposób, iż zaprowadzono je celem ukrycia wysokich procentów, jakie Bank Wzaj. Kred. płacił klientom, którzy lokowali w nim swoje kapitały, jakoteż zamaskowania procentów pobieranych od dłużników. Badanie oskarżonego przerwano w dniu wczorajszym na wentylowaniu sprawy sprze niewierzenia przez dr. Kolnika 450 dol. na szkodę jednego z klientów, oraz sprawy pobrania z kasy Banku 10.000 złotych.

Stan prac nad nowym prawem małżeńskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 stycznia. Prace nad projektem prawa małżeńskiego osobowego, skoncentrowane w sekcji prawa cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej, dobiegają końca. Referent tego projektu, prof. Karol Lutostański, bawiący obecnie w Zakopanem, zajęty jest wykańczaniem projektu ustawy, który w m.

lutym wejdzie pod obrady sekcji prawa cywilnego, a później plenum Komisji Kodyfikacyjnej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, projekt zostanie opublikowany w końcu marca r. b. i wtedy dopiero stanie się możliwa nad nim dyskusja publicystyczna.

Tunel pod kanałem La Manche.

Londyn, 24 stycznia. (Tel. wł.) Według dziennika »Evening Standard«, najzaciętszym przeciwnikiem budowy tunelu podmorskiego między Anglią a Francją, jest sir Maurice Hankey, sekretarz generalny Komitetu Obrony Państwa (Committee of Imperial Defence). Ponieważ Komitet ten, tak samo zresztą jak wiele innych podobnych

mu komitetów, we wszystkich sprawach cokolwiek skomplikowanych i wymagających stanowczej decyzji, zdaje się na sąd swych generalnych sekretarzy, więc opinia sir Maurice'a Hankey'a, może — zdaniem wspomnianego dziennika — zdecydować o losach mającego się budować tunelu.

Zgon dwu sławnych artystek polskich.

Ś. p. Wiktorja Kawecka. — Ś. p. Wanda Osterwina.

We wtorek, w godzinach wieczornych, zgasła w Warszawie, po dłuższych cierpieniach przez lat wiele jej chluba i radość życia — ś. p. Wiktorja Kawecka. Nazwisko jej figurowało często na szpaltach prasy polskiej i obcej. Spiewała i gwizdała z wyjątkowym artyzmem i temperamentem, a ręce słuchaczy same składały się do hucznych oklasków. Wraz z Messalką i Redem tworzyła trójkę w Warszawie niezapomnianą. W czym występowała? Wyliczyć niepodobna. Przebiegnijcie repertuar operetkowy za lat trzydzieści, to jedno może dać tylko przybliżone pojęcie o karierze artystycznej i pracy ś. p. Kaweckiej. Pierwsze kroki sceniczne stawiała w teatrze »Małym« na Daniłowiczowskiej, następnie przez wiele lat zajmowała czołowe stanowisko w zespole operetki stołecznej. Podczas wojny zdobywała wielkie uznanie w Rosji. Powróciwszy

do rodzinnej Warszawy, operetki już nie zastała: zabiły ją kina i dancingi.

Wanda z Malinowskich Osterwina, towarzyska prac i dążeń założyciela »Reduty«, była w czasach rozkwitu tego znakomitego zespołu tetralnego, prawdziwą jego ozdobą. Pierwsze kroki na scenie stawiała w teatrze krakowskim, gdzie debiutując w »Ślubach Panieńskich« od razu zwróciła na siebie uwagę bardzo odrębnym, bardzo indywidualnym charakterem scenicznego zjawiska. Później w Teatrze Polskim zabyła jako niepospolity talent w rolach, w których wdzięk młodości kontrastował się z odcieniem charakterystycznym; w »Reducie« wreszcie znalazła najszersze pole do wypowiedzenia się. Był w niej niezwykle czar kobiecy i była jakaś załamana melancholja, jak gdyby przecucie, że wędrówka jej doczesna nie będzie długa.

Wiadomości sportowe.

Przed międzynarod. konkursem narciarskim w Zakopanem.

Termin zgłoszeń drużyn narciarskich na mistrzostwa świata w Zakopanem upłynął ostatecznie dnia 20 stycznia r. b. Pol. Zw. Narciarski posiada w obecnej chwili zgłoszenia 15 państw (oprócz Polski): Anglii, Włoch, Niemiec, Łotwy, Rumunii, Szwecji, Węgier, Norwegii, Jugosławii, Szwajcarii, Francji, Czechosłowacji, Finlandji, Hiszpanji i Austrii. W ten sposób mistrzostwa zgrupują poraz pierwszy bodaj całą elitę narciarską świata, będąc wiernym uzupełnieniem wrażeń otrzymanych na Igrzyskach Zimowych w St. Moritz.

Zgłoszenia imienne nadeszło już 10 związków państwowych. Podajemy nazwiska zgłoszonych narciarzy:

Anglia (11 zawodników): Nixon, Riddell, Wyatt, Richardson, Dobbs, Pittman Bracken, Maitland, Mitchell, oraz panie Sale Barker i Elliott.

Włochy (2 zawodników): Venzi, oraz pani Scheibler.

Niemcy (11 zawodników): Wahl, Schuster, Pellkofer, Mueller, Glass, Bock, Bauer, Krockel, Recknagel, Thannheimer, Kretzer. Zaznaczyć należy, że Niemcy zastrzegły sobie możliwość zmiany składu ekipy po mistrzostwach Niemiec w Klingenthalu.

Łotwa (1 zawodnik): Bukas Karol.

Rumunia (4 zawodników): Zojer, Lexon, Puroarea, Calista.

Szwecja (5 zawodników): Jonsson, Bergstroem, Eriksson, Edman, Hanson.

Węgry (2 zawodników): Csekey i Szepes.

Norwegia (11 zawodników): Haakonsen, Stenen, Johansson, Vinjarengen,

Holmen, Busterud, Kleppen, Belgum Skagnass, Ruud, Simonsen.

Jugosławia (5 zawodników): Tomaz, Boris, Janko, Stanko, Josko.

Szwajcaria (5 zawodników): Bossman, Lauener, Wuilleumier, Trojani, Kauffman.

Zgłoszenia zawodników polskich napłynęły bardzo licznie i zostały przekazane Komisji Sportowej Polsk. Zw. Narciarskiego, która po zbadaniu kwalifikacji tych zawodników ogłosi w najbliższym czasie listę ostateczną reprezentacji polskiej.

Prasa będzie niezwykle licznie reprezentowana na międzynarodowych zawodach narciarskich w Zakopanem. Oprócz kilkudziesięciu dziennikarzy krajowych, reprezentujących prasę sportową, codzienną i perjodyczną, przybędzie do Zakopanego około 50-ciu dziennikarzy zagranicznych.

M. in. wybiera się do Zakopanego Reichel, prezes wrzechświatowego związku prasy sportowej, dalej przedstawiciel londyńskiego »Timesa«, agencji Havasa, Associated Press, Morning Post, Manchester Guardian, wydawnictw Ullsteina, agencji Czechosłowackiej, prasy szwedzkiej, norweskiej, holenderskiej, łotewskiej, jugosłowiańskiej, węgierskiej, szwajcarskiej, hiszpańskiej i japońskiej.

Celem usprawnienia organizacji informacyjnej czynne będzie w czasie zawodów specjalne Biuro Prasowe, znajdujące się pod kierownictwem p. red. Stanisława Rotherta.

Sztuka złotnicza i jubilerska we Włoszech.

Najpiękniejsze wyroby włoskiej sztuki złotniczej pochodzą niemal wyłącznie z drobnych warstatów. We Florencji istnieje wzdłuż Ponte Vecchio cała, od wieków słynna dzielnica, zamieszkała przez złotników; rozchodzą się stamtąd na cały świat wyroby, wzorowane na dawnych stylowych motywach, jak również na najnowszych pomysłach artystycznych, nie ustępujących pod żadnym względem najpiękniejszym przedmiotom wytwórczości zagranicznej. Są to przeważnie: serwisy do herbaty i do kawy, bibeloty, zastawy stołowe, wazony, ramki do fotografii, bombonierki, patery do owoców, i t. p. oraz klejnoty ze złota i srebra: pierścionki, broszki, medaljony, naśladowujące częstokroć prosty a wykwintny styl etruski, to znowu bogato ozdobione emalją barwy onyksu, agatu i malachitu. Nie

brak też motywów, czerpanych z ozdób ludowych. Niektóre warstaty wyrabiają wyłącznie przedmioty kościelne: cyborja, kielichy mszalne, monstrancje, krucyfiksy, lichtarze do gromnic.

Turyń i Mediolan słyną ze srebrnych i platerowanych wyrobów, przeważnie w najnowszym stylu — Rzym zaś z pięknych i różnorodnych przedmiotów, opartych na motywach etruskich, greckich, egipskich, bizantyjskich i romańskich. Subtelne, filigranowe klejnociki wychodzą z pracowni złotniczych Florencji, Rzymu i Genui. W Neapolu wyrabiane są ładne a niedrogie drobnotki z czerwonego złota oraz z połączonych i posrebrzanych tańszych metali (tombak, aluminium, miedź i t. p.).

Popieraj wytwórczość krajową!

SPRAWY GOSPODARCZE.

W sprawie braku lekarzy weterynaryjnych. Ministerstwo Rolnictwa przy wykonywaniu zadań, nałożonych przez nowe ustawodawstwo weterynaryjne, napotyka na znaczne trudności z powodu niedostatecznej w Polsce ilości lekarzy weterynaryjnych. Samo bowiem tylko rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (D. U. R. P. Nr. 38, poz. 361) o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa, przewiduje powszechne urzędowe badania przed ubojem i po uboju zwierząt rzeźnych i mięsa, przeznaczonych do spożycia i ustala, że badanie to wykonywane być musi przez lekarzy weterynaryjnych, zwłaszcza we wszystkich miejscowościach ponad 10.000 ludności. Tak samo inne rozporządzenia z dziedziny weterynaryjki wymagają stałej ingerencji lekarzy weterynaryjnych. Sprawa więc powiększenia ilości lekarzy weterynaryjnych w kraju jest obecnie poważną troską Ministerstwa Rolnictwa. W tym celu Ministerstwo Rolnictwa zwróciło się już do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z wnioskiem o zniesienie ograniczeń ilościowych przy przyjmowaniu słuchaczy do wydziału weterynaryjnego U. W. i akademii medycyny weterynaryjnej we Lwowie, a chcąc same studja słuchaczom ułatwić, przewidziało już na obecny rok szkolny w swym budżecie wydatki na stypendja weterynaryjne, których ustanowiło narazie 10 i będzie dążyć, by liczba ich w miarę możliwości była powiększana w latach następnych. Równocześnie Ministerstwo Rolnictwa opracowało dla osób, chcących korzystać ze wspomnianych stypendiów, specjalne przepisy, które zostały ogłoszone w „Monitorze Polskim“ nr. 11 z dn. 14 stycznia 1928.

Chłodnia portowa w Gdyni. Dnia 19 grudnia r. z. podpisana została między Państwowym Bankiem Rolnym a firmą B. Lebrun umowa w sprawie budowy chłodni portowej w Gdyni. Umowa przewiduje wykonanie budowy i instalacji z materiałów krajowych. Z zagranicy dostarczone zostaną jedynie

maszyny niewyrabiane w kraju. Budowa rozpoczęta zostanie w styczniu br., a ma zostać ukończona z końcem bież. roku. Uruchomienie oddziału maszyn przewiduje się już od 1 lipca 1929 r. Chłodnia portowa w Gdyni obliczona jest na około 750 wagonów produktów rolnych (jaj, masła) i mięsa, głównie zaś służyć ma do przechowywania eksportowanych jaj odgrzywających tak wybitną rolę w naszym bilansie handlowym.

Zadłużenie przemysłu sowieckiego. Ogólne zadłużenie przemysłu i handlu sowieckiego wynosiło w dniu 1-go października r. ub., według oficjalnego wykazu komisarjatu skarbu 3.640 milj. rubli wobec 3.459 milj. rubli w dniu 1 lipca 1928 r. Znaczy to, że w ciągu czwartego kwartału r. ub. zadłużenie przemysłu i handlu sowieckiego wzrosło o 220 milj. rubli. Z ogólnej sumy 3.640 milj. rubli przypada na przemysł 2.104 milj. rubli, na spółdzielnie 725 milj. rubli, na instytucje kredytowe 341 milj. rubli, na handel państwowy 300 milj. rubli, na transport 107 milj. rubli, na handel prywatny 8 milj. rubli.

Z sumy 2.104 milj. rubli, przypadającej na przemysł sowiecki, na poszczególne jego gałęzie przypadają kwoty następujące: na przemysł węglowy i naftowy 174 milj. rubli, na przemysł metalurgiczny 383 milj. rubli, na przemysł hutniczy 17 milj. rubli, na przemysł elektrotechniczny 39 milj. rubli, na przemysł chemiczny 79 milj. rubli, na przemysł leśny 201 milj. rubli, na przemysł papierniczy 28 milj. rubli, na przemysł włókienniczy 428 milj. rubli, na przemysł skórný 195 milj. rubli, na przemysł spożywczy 263 milj. rubli, na pozostałe gałęzie przemysłu 239 milj. rubli.

Jak wzrastały zapasy złota w Reichsbanku. W ciągu 5 lat Niemcy zakupiły złota za przeszło dwa i pół miljarda marek złotych. Oto jak wyglądał postęp w zapasach złota w Reichsbanku: 1924 r. — 442 milj. mk., 1925 r. — 1,208 milj. mk., 1926 r. — 1,831 milj. mk., 1927 r. — 1,865 milj. mk., 1928 r. — 2,729 milj. mk.

Giełdy.

GIĘDLA LWOWSKA.
Lwów, dnia 25 stycznia.
W obrotach akcjami ruch bardzo słaby.
Tendencja utrzymana.

GIĘDLA ZBOŻOWA.
Lwów, dnia 25 stycznia.
Na giełdzie zbożowej ruch ożywiony. Transakcje w życie i owsie. Jęczmień przemiatowy zwyczajnie lekko w cenie. Tendencja chwycina, usposobienie ożywione.

Lwów, dnia 24 stycznia 1929.
Gazy wsch. 27.—, Tresp. 21,75, Dolarówka 104,50, 104.—, 104 1/8, 104,25, 105.—, Inwest. 112,25.

Lwów, dnia 24 stycznia 1929.
Na Giełdzie skromne obroty w pszenicy, życie i owsie.

Owies nieco zwyczajnie w cenie, pozatem ceny utrzymane.
Tendencja utrzymana, usposobienie ożywione.

Pszenica kraj. dwor. loco stacja załad. 46,25 do 47,25, Zyto małop. loco stacja załad. 33,50 do 34,25, Owies małop. loco stacja załad. 31,75 do 32,75, Owies małop. loco wagon Lwów 34,25 do 35,25.
Inne kursa niezmiennione.

GIĘDLA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24 stycznia 1929
Dolary St. Zjedn. 8:88 0 8:90 00 8:86 50
Franki franc. 34:87 34:96 34:87
Belgia 123:90 00 124:21 00 123:59 00
Holandia 357:47 358:37 356:57
Kopenhaga 237:92 238:52 237:32
Londyn 43:24 50 43:35 00 43:14
Nowy Jork 8:90 8:92 8:88
Paryż 34:85 50 34:94 00 34:77 00
Praga 26:38 26:45 26:32
Szwajcaria 171:52 171:94 171:08
Sztokholm 238:43 239:90 237:83
Wiedeń 125:27 00 125:28 00 124:96 00
Włochy 46:65 50 46:77 50 46:53 50
5% pożyczka konwersyjna 67 00
pożyczka kolejowa konwersyjna 60 00
pożyczka kolejowa — 102 50 —
pożyczka dolarowa 85 00
dolarówka 104 00 104 00 103 00 000 00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94 00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94 00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94 00

GIĘDLA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24 stycznia 1929
Bank Dysk. 139 00 Modrzewów 31 75
Bank Handl. 120 00 Ostrowiec B. 93 00
Zw. Sp. Zar. 85 00 Starachowice 38 25
Bank Polski 192 50 Syndyk. rol. 10 00
Dąbrowa 90 00 Zieleniewski 140 00
Siła i Światło 114 00 Zawiercie 16 00
Warsz. cuk. 44 00 Borkowski 15 00
Węgiel 95 50 Bank Małop. 27 00
Cegielski 43 50 Siersza d. 56 00

Lilpop Rau 37:50 Rudzki 44 00
Bank Zachod. 85 00 Spirytus 27:25
Firlej 55 00 Wysoka 223 00

GIĘDLA WIĘDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 24 stycznia 1929
Berlin 168 92 Czerniowce 64 25
Budapeszt 123 91 Austr. kol. p. 47 90
Bukareszt 4 26 Goleiszów 280 00
Kopenhaga 189 45 Cement 117 00
Londyn 34 46 Browary 160 00
Medjolan 37 17 Alpy 42 05
N. Jork 710 45 Berg u. Hüt. 875 00
Paryż 27 76 Poldi Hütten 194 00
Praga 21 01 Prager Eisen 494 00
Warszawa 79 93 45 Rima 115 75
Zurych 136 61 Skoda 314 75
Renta majowa 0 779 Siersza 11 7
Renta lutowa 0 776 Silesia 0 07
Dunaj S. Adria 85 45 Zieleniewski 113 00
Bankverein 25 75 Apollo 116 00
Bodenkredit 109 40 Fanto 6 40
Kreditanstalt 59 50 Karpaty 18 00
Hipoteczny 91 75 Galicja 67 00
Kompas 15 90 Nafta 33 00
Länderbank 37 05 Schodnica 10 00
Unionbank — Rakszawa —
Kolej póln. 11 44 00 Bank Małop. 0 31

GIĘDLA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 24 stycznia 1929
Bank Przem. 105 00 Siersza d. 140 00
B. Polski 190 00 Parowozy — —
Zieleniewski 139 00 Chodorów 233 00
Piasecki 11 50 Niemojewski 255
Tohan 15 00 Chybie 69 70

GIĘDLA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 24 stycznia 1929
Paryż 20 32 00 Berlin 123 60
Londyn 25 21 50 Wiedeń 73 05
Nowy Jork 5 19 95 Praga 15 38
Włochy 27 20 50 Warszawa 58 20

GIĘDLA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 24 stycznia 1929
N. Jork 484 96 Niemcy 20 402 0
Holandia 12 09 81 Szwajcaria 25 212 0
Francja 124 09 Praga 163 87
Belgia 34 902 0 Wiedeń 34 52
Włochy 92 69 Warszawa 43 27

GIĘDLA PARYSKA.

Paryż, dnia 24 stycznia 1929
Londyn 124 09 Holandia 10 25 50
N. Jork 25 58 25 Praga 75 80
Włochy 133 85 Niemcy 608 25
Szwajcaria 492 00 Wiedeń 360 00

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

T. VI. 250/28/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Anieli Jutrzenki zam. w Świątlikach górnych Nr. 91 podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskodawcy. W razie przeciwnym uznalby Sąd za upływy tego terminu na ponowny wniosek ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 13500 na 755,79 zł. na nazwisko Franciszek Jutrzenka.
Sąd okręgowy, Oddział VI. 621
Kraków, 27 grudnia 1928.

T. VI. 252/28/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Jani Goliaba przy ul. Basztowej 14 w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskodawcy. W razie przeciwnym uznalby Sąd za upływy tego terminu na ponowny wniosek te papier wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 132,849 na kwotę 748,29 zł. opiewająca na Kongregację mężczyzn katolickich, Nr. 92089 na kwotę 47,21 zł. opiewająca na „Bractwo dobrej śmierci“.
Sąd okręgowy, Oddział VI. 622
Kraków, 27 grudnia 1928.

FIRMY.

Firm. 282/28. Rej. B. 15. Zmiany dotyczące spółki akcyjnej już wpisanej. Do rejestru handlowego Oddział B. strona 15 przy firmie Towarzystwo akcyjne dla fabrykacji żelaza i wyrobów kutech Brevillier i Ska et A. Urban i Synowie z siedzibą główną w Wiedniu i uboczną w Sporyszu przy Żywcu wpisano dnia 12 grudnia 1928 następujące zmiany: Z powodu przeprowadzonej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz

Skarbu w Warszawie nowej nostryfikacji powyższej firmy jako Austriackiej Spółki Akcyjnej według postanowienia tychże Ministerstwa z dnia 11 stycznia 1928 ogłoszonego w „Monitorze Polskim“ z dnia 9 października 1928 Nr. 233 wykreślą się w ts. rejestrze handlowym wszelkie dotychczasowe wpisy odnośnie do tejże firmy a zarazem wpisuje się ją ponownie na następujących podstawach: oczywiście z zaznaczeniem, że firma ta jest zarejestrowana w ts. rejestrze handl. od dnia 10 kwietnia 1913 a to Firma ta brzmi obecnie Schrauben und Schmiedwarenfabriks Aktien gesellschaft Brevillier et Co und A. Urban et Söhne zaś w Państwie Polskiem Austriacka Spółka Akcyjna Towarzystwo Akcyjne dla fabrykacji żelaza i wyrobów kutech Brevillier Ska i A. Urban Synowie. Główna siedziba tej firmy mieści się w Wiedniu zaś siedziba firmy w Państwie Polskiem względnie Reprerzentacja dla Polski jest Ustroń (Śląsk Cieszyński) Firma ta posiada jedną fabrykę w Ustroniu druga zaś w Sporyszu obok Żywca ztem siedziba uboczna jest Ustroń i Sporysz obok Żywca. Przedmiot przedsiębiorstwa jest: „produkcja i zbył wszelkich żelaznych i metalowych artykułów żelaznych, wyrobów kutech i laných z żelaza i metali, jakoteż i handel ółowków własnego wyrobu“. Wysokość kapitału akcyjnego: austr. szyl. 12.000.000 — w 96.000 sztukach akcji na okaziciela po a. sz. 125 — nominalnej wartości każda, z których zł. 2.519.138,78 (w zlocie) przeznaczono na działalność w Państwie Polskiem na podstawie bilansu złotowego na dzień 1 stycznia 1925 r. według odpisu protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 24 czerwca 1926 r. oraz „Monitora Polskiego“ Nr. 233. Rada Zawiadowcza firmy składa się obecnie z następujących członków: Ludwik Urban prezydent, Antoni Urban wiceprezydent, Ryszard Wustl, Ryszard Schoeller, Tom Swift Peacock, Pierre Japy, Brunon Urban, Ludwik Neurath jak wynika z protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia z dnia 30 maja 1928 r. wraz ze sprawozdaniem za rok 1927. Zastępcami firmy w Państwie Polskiem są panowie: a) dyrektor Manda Leon jako reprezentant i prekurysta w Ustroniu, b) dyrektor fabryki Schwarz Henryk jako reprezentant w Ustroniu, c) Borgel Franciszek jako prekurysta w Ustroniu według dotychczasowej rejestracji. Podpis firmy uskutecznia się w ten sposób, że pod brzmieniem firmy dwaj z wyżej wymienionych panów umieszczają swe podpisy ostatni z zaznaczeniem, że podpisano

„per procura“ jak wynika z dotychczasowej rejestracji.

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 12 grudnia 1928.

Firm. 711/28. Rg. A. I. 58. Wpis zmian firmowych. Na podstawie zgłoszeń z dnia 28 listopada i 14 grudnia 1928 oraz sądowinie zalegalizowanej deklaracji z daty Grybów, dnia 18 maja 1928 G. 55/28, zarządza się z datą dzisiejszą w ts. rejestrze handlowym dla spółek jawnych przy firmie: „Samuel Götz i Herbach — tartak parowy w Ropie“, wpis: 1) że spółnik Wiktor Götz kupiec w Grybowie z tej spółki wystąpił, 2) że równocześnie do spółki tej w roli nowego spółnika wstąpiła Amalja Samuel — wreszcie, 3) że obecni spółnicy zmienili dotychczasowe brzmienie powyższej firmy, które odtąd opiewać będzie: „Samuel i Herbach tartak parowy w Ropie“.
Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 15 grudnia 1928.

Firm. 272/28. C. II. 120. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych w rej. handlowym Firm spółek. Do rejestru dział C. wpisaną dnia 25 sierpnia 1928 dodatkowo do tus. uchwały z dnia 19 lutego 1928. Firm. 272/26. C. II. 120. Siedziba firmy: Boryslaw. Brzmienie firmy: Spółka górnico-naftowa „Spogon“ Ska z ogr. odp. po francusku; Societe de petroles et de mines „Spogon“ Societe limitee a Boryslaw, po niemiecku: Naphta — Bergbaugesellschaft „Spogon“ Gescl. m. b. H. in Boryslaw. Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 20 sierpnia 1926 stwierdzoną notarialnie do lrep. 73409 ze dotychczasowy zawiadowca Karol Hawlik został odwołany a zawiadowcą Spółki wybrany został dr. Maksymilian Liss adwokat w Drohobyczu.
Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział V.
Sambor, dnia 25 sierpnia 1928.

Firm. 1530/28/C. VIII. 490. Wpis firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 14 września 1928. Siedziba firmy: Lwów, ul. Kopernika 18. Brzmienie firmy: „Eka“ Fabryka akumulatorów, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: wyrób akumulatorów elektrycznych, naprawa własnych wyprodukowanych jakoteż innych akumulatorów, sprzedaż akumulatorów własnych i wszelkich akumulatorów typów obcych, zastępstwo akumulatorów innych fabryk. Wysokość kapitału zakładowego: 40.000 (czterdzieści tysięcy) złotych, w całości wpłaconych. Nazwisko zawiadowcy oraz prokurentów: Ludwik Ekes, prze-

mysłowiec we Lwowie, Leona Sapichy l. 6 zamieszkały. Prokurent: r. Roman Ekes, przemysłowiec we Lwowie, ul. Leona Sapichy zamieszkały tudzież Inż. Michał Gamota, przemysłowiec, we Lwowie, ul. św. Wojciecha l. 6 zamieszkały. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki zdziałanym w formie aktu notarialnego z daty Lwów, 8 sierpnia 1928 r. do lrep. 29-784. Czas trwania spółki: Spółka zostaje zawartą na czas nieograniczony. Podpis firmy spółki ma nastąpić w ten sposób, że pod wpisaniem, wyciąnięciem, w ten sposób, że pod wpisaniem, wyciąnięciem, spółki umieści swój podpis zawiadowca sam względnie obaj prokurenci łącznie. Ogłoszenia pomieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Sąd okręgowy cyw. j. handl., Oddz. IV.
Lwów, dnia 28 sierpnia 1928.

Firm. 918/28/Rej. A. I. 291. Wpis do rejestru handlowego firmy kuncia pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego Oddział A: Siedziba firmy: Brody. Brzmienie firmy: Józef Rottenberg — ziola lecznicze, produkty leśne, rolne, jakoteż inne surowce, eksport. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel produktami surowymi i ziołami leczniczymi. Właściciel Józef Rottenberg, kupiec w Brodach. Dzień wpisu: 28 grudnia 1928.

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddz. II.
Złoczów, dnia 28 grudnia 1928.

Firm. 1558/28/C. VI. 346. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C“ przy firmie Krakowska Fabryka kart do gry, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 3 stycznia 1929 roku. Kapitał zakładowy spółki wynoszący 25.000 zł. — podwyższono o kwotę 25.000 zł. czyli do kwoty 50.000 zł. — cały kapitał wpłacony w całości. Zmieniono brzmienie art. VI a. kapitału spółki dotyczącego wysokości kapitału zakładowego oraz art. VII kontraktu dotyczącego przeniesienia udziałów. Zawiadowcą wybrany został Adolf Piatnik młodszy, przemysłowiec, zamieszkały w Wiedniu XIII, Hütteldorferstrasse 227, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod wyciąnięciem, lub wypisaniem brzmieniem firmy będzie podpisywał firmę Karol Knoch z którymkolwiek innym zawiadowcą, lub prokurentem, lub też Adolf Piatnik młodszy z którymkolwiek innym zawiadowcą, lub prokurentem. — Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 26 kwietnia 1928 L. R. 39378 i z dnia 22 września 1928 r. L. R. 4103.
Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddz. II.
Kraków, dnia 3 stycznia 1929.

Firm. 132/28. C. II. 43. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanego do rejestru handlowego firm spółkowych. Przy firmie „Despi“ Małopolska naftowo-przemysłowa i techniczno-handlowa Spółka z ogr. odpow. w Borysławiu wpisano dnia 17 lipca 1928 Na podstawie protokołu Nadzwyczajnego walnego zgromadzenia spółki w Formie aktu notarialnego z dnia 28 czerwca 1928 lrep. 47790 wjętego ustanowiono zawiadowcą dra Ericha Mayer-Mallena w Wiedniu I. Seitzergasse Nr. 1 w miejscy Juliusza Simelisa. 505
Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział V.
Sambor, dnia 14 lipca 1928.

Firm. 148/28/Rg. C. 45. Zarządza się wpisanie w rejestrze handlowym oddziale Rg. C. poz. 45. przy firmie „Sanatorjum dla chorób piersiowych im. Dr. Dłuskich, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Kościelisku ad Zakopane“ na podstawie protokołu Walnego Zgromadzenia spółki z dnia 18 maja 1928 lrep. 6333: 1) że zmieniono uchwałą z 18 maja 1928 dotychczasowe postanowienie co do siedziby spółki w ten sposób, że siedzibą jej ma być Kraków; 2) że spółka ta została uchwałą powyższą z 18 maja 1928 rozwiązana, wobec czego nazwa spółki nosi odtąd dodatek: „w likwidacji“; 3) że likwidatorem jej został dotychczasowy zawiadowca spółki Dr. Zygmunt Stańkowski. 564
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 7 lipca 1928.

LICYTACJE.

E. 609/27. Strona zobowiązana nieobecna Marja Kozłowska do rąk kuratora Józefa Kozłowskiego w Grzymałowic. Edykt licytacyjny! Na żądanie Nachmana Feldmana w Grzymałowic odbędzie się dnia 6 marca 1929 w Sądzie niżej wymienionym Biuro Nr. 2 licytacja 5/12 części realności obj. whl. 1505 gm. Grzymałów wraz z przynależnościami. Nieruchomości mająca się zlicytować oceniona została na 750 zł. Najniższa oferta wynosi 500 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej sprzedaży można przejrzeć w sądzie tut. biuro Nr. 2. 594
Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, 29 grudnia 1928.

E. VI. 1219/28. Edykt. Dnia 25 lutego 1929 godz. 10 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 34 licytacja, a) połowy realności whl. 202 i 696 gminy Krzyż i b) połowy realności whl. 685 gminy Klichów. Jest to przedsiębiorstwo tartaku parowego i fabryka wełny drzewnej „Polski Dąb“ wraz z budynkami i urządzeniem fabrycznym, oraz grunt o obszarze 10 ha 19 ar. 74 m². Wartość szacunkowa 173.200. Najniższa oferta 86.600 zł. 633
Sąd grodzki w Tarnowie.

E. XXV. 3809/28/3. Edykt. W sprawie egzekucyjnej Wasyla Borysa w Drohobyczu, przeciw Janowi Witykowski i Marii Wityk ur. Hundo o 630 zł. zpn. ma być zobowiązany doręczonej tus. uchwałą z dnia 11 grudnia 1928 E. XXV. 3809/28 którą dozwolono przymusowej sprzedaży realności obj. whl. 891 ks. gr. gm. Drohobycz - Zawieźna. Również miejsce pobytu Jana i Marii Wityków nie jest znane, przeto w celu strzeżenia ich praw ustanawia się dla nich kuratora w osobie dra Izydora Gartenberga adwokata w Drohobyczu, który będzie ich zastępował tak długo dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika zamianują. 630
Sąd grodzki, Oddział XXV.
Drohobycz, dnia 11 stycznia 1929.

E. XXVI. 321/28. W sprawie egzekucyjnej dra Kune Jewetza w Wiedniu, przeciw Spółce „Meisels Trust Ltd“ Sp. z ogr. por. Ft. 11.880 dol. zpn., prowadzona jest licytacja prawa wydobycia minerałów żywniczych z podziemi części pgrt. 590 w Mrażnicy, na podstawie umowy z Gminą Mrażnica z dnia 13 września 1918 oraz kopalni „Miriam“, które to prawa nie są wpisane w księże publicznej. Wzywa się przeto wszystkie osoby, by swoje ewentualne prawa (własności, zastawy, służebności i t. p.) które sobie roszczą, odnośnie do praw będących przedmiotem niniejszej licytacji, zgłosiły ustnie do protokołu albo pisemnie w tut. Sądzie najdalej do dnia 20 lutego 1929 r. Wszystkie zatem prawa i roszczenia podniesione po tym dniu nie będą w niniejszym postępowaniu licytacyjnym brane w ogóle pod uwagę. 631
Sąd grodzki, Oddział XXVI.
Drohobycz, dnia 3 stycznia 1929.

E. II. 27/29/4. Edykt. Przeciw masie spadkowej śp. Taćki Kuzbyt z Pınian został wniesiony pozew o uznanie prawa własności pgr. 1235 gm. Kalinów. Dla masy tej ustanowiony został kurator adw. dr. Rudolf Jackowski ze Sambora. Na podstawie tego pozwu wyznaczono audjencję na dzień 8 marca 1929 o 9 rano biuro Nr. 57. 632
Sąd grodzki, Oddział II.
Sambor, 23 stycznia 1929.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cb. XV. 40/29. Edykt. Strona powodowa Stefan Seniuti i tow. wniosła skargę przeciw

stronie pozwanej niewiadomemu z miejsca pobytu Bernhardowi Weiner z Czerniowic (Rumunia) o 1/8% udziału brutto do lcz. Cb. XV. 40/29. Audjencja do ustnej rozprawy wyznaczona została na dzień 15 lutego 1929, 8 godz. przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 66. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznanne, ustanawia się dra Henryka Haendla adwokata w Drohobyczu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 638
Sąd grodzki, Oddział XV.
Drohobycz, dnia 11 stycznia 1929 r.

L. 1859. Sąd Apelacyjny ogłasza, że wdrożył postępowanie sprostowawcze w myśl ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. u. p. z powodu odnowienia zniszczonych części ksiąg gruntowych gmin katastralnych: a) Smólno, w okręgu Sądu grodzkiego w Brodach, — i b) Załanów, w okręgu Sądu grodzkiego w Rohatynie, i wzywa wszystkich interesowanych, ażeby wszelkie zgłoszenia w myśl § 7 powyżej powołanej ustawy wnosili najdalej do dnia 30 kwietnia 1929 co do księgi gruntowej ad a) w Sądzie grodzkim w Brodach, zaś co do księgi gruntowej ad b) w Sądzie grodzkim w Rohatynie. 521
Lwów, 15 stycznia 1929.

C. XIV. 786/28. Edykt. Strona powodowa Elżbieta Steinniner zam. Herwij w Dulibach, powiat Stryj wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Dawidowi Steiningerowi o zniesienie współwłasności realności do lcz. C. XIV. 786/28. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 29 stycznia 1929 godz. 8 przedpoł. w tym Sądzie sala Nr. 72. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznanne, ustanawia się dra Abrahama Tennenbauma, adwokata w Drohobyczu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 629
Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Drohobycz, dnia 11 grudnia 1928.

Prez. 410/29. 18.2. Prezes Sądu apelacyjnego w Krakowie, zamianował na I. zwyczajną z dniem 4 marca 1929 rozpocząć się mającą kadencję Sądu przysięgłych w Sądzie okręgowym w Jasle: przewodniczącym Sądu przysięgłych Prezesa s. o. Tytusa Lopatinerę, zaś zastępcami przewodniczącego Wiceprezesa s. o. dra Tadeusza Flisa, Sędziów Sądu okręgowego Bronisława Wojnarzkiego, Wojciecha Jurasza i Antoniego Feilla. 597
Jasło, dnia 12 stycznia 1929.
Prezes Sądu Okręgowego.

SPADKI.

A. 258/27. Edykt. Jan Rak rolnik licząc lat 76 zmarł w Grabinach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Wzywa się niewiadome z pobytu życia dzieci tegoż Jana Raka a to Tadeusza Raka, Pawła Raka, Michalina z Raków Bieniarzową Anielę z Raków Balonową i jej dzieci niewiadome z imienia i nazwiska oraz dzieci Bronisławy z Raków Wulkowiczowej względnie jej spadkobierców ażeby swe prawa do spadku zgłosili w przeciągu jednego roku w tut. Sądzie licząc od dnia ogłoszenia i wykazali swe prawa do spadku. Po upływie tego czasu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale tych dziedziców, którzy się do spadku zgłosili i prawa swe wykażą. 626
Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 20 kwietnia 1928.

UPADŁOŚCI.

S. 20/26/39. Konkurs do majątku Jakóba Brodera w Krakowie otwarty uchwałą lcz. S. 20/26/1 zostaje zniesiony po rozdziale majątku masy. 623
Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 10 listopada 1928.

S. 25/26/128. Zniesienie konkursu. Krydatariusza firma „Agrochemia“ fabryka sztucznych nawozów spółka Akcyjna w Krakowie. Konkurs do majątku krydatariusza, otwarty uchwałą lcz. S. 25/26/1 zostaje zniesiony po rozdziale majątku masy w myśl § 139 o. k. 624
Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 22 grudnia 1928.

Sa. 113/28/5. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 5 stycznia 1929 Sa. 113/28/3 otwarte postępowanie ugodowe do majątku Jakóba Schenkera, krawca w Borysławiu. Ustanowiono komisarem ugodowym dra Zygmunta Osuchowskiego, Naczelnika Sądu Grodzkiego w Drohobyczu, zaś zarządcą ugodowym Markusa Rosnera, krawca w Borysławiu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 16 lutego 1929. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 28 lutego 1929 o godzinie 10 w Sądzie Grodzkim w Drohobyczu, sala Nr. 51. 627
Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 14 stycznia 1929.

Sa. 114/28/4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 29 grudnia 1928 Sa. 114/28/2 otwarte postępowanie ugodowe do majątku Berty Schreck i Abrahama Schrecka, kupca na Wolance. Ustanowiono komisarem ugodowym dra Zygmunta Osu-

chowskiego, Naczelnika Sądu Grodzkiego w Drohobyczu, zaś zarządcą ugodowym Leizora Birnbauma, kupca na Wolance. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 3 lutego 1929. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 26 lutego 1929 o godzinie 10 w Sądzie Grodzkim w Drohobyczu, sala 51. 628
Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 14 stycznia 1929.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 326/27. Edykt zbiorowy. Wasyl Łazarenko, s. Nykoły ur. 25 lutego 1878 w Rusowie pow. Śniatyn. — T. 498/27. Jan Jaworski s. Maciejca, ur. 2 września 1887 w Trójcy pow. Śniatyn. — T. 57/28. Aleksander Czernieckij s. Wasyla, ur. 5 września 1884 w Horodence. — T. 408/27. Iwan Kowaleńko s. Hrycka, ur. 19 listopada 1885 w Targowicy polnej pow. Horodena. — T. 141/28. Mozes Herszch (z im.) Ber, false Hahn s. Josla, ur. 1892 lub 1893 w Wyżnicy — Rumunia, zam. w Kosowie. — T. 181/28. Michajło Wolański, s. Piotra, ur. 12 listopada 1877 w Rungurach pow. Peczenizyn. — T. 157/28. Stefan Spiwak, s. Jakowa, ur. 8 stycznia 1872 w Hryniowce pow. Kosów. — T. 183/28. Ilko Łyndiuk, s. Fedora ur. 19 lipca 1894 w Kosmaczu pow. Kosów. — Powołani w roku 1914—1918 do austriackiej służby wojskowej nie dają o sobie znaku życia — Wasyl Łazarenko miał umrzeć w niewoli rosyjskiej, Mozes Rersch (z im.) Ber, false Hahn padł trafiony kulą nieprzyjacielską w czerwcu lub lipcu 1916 na froncie włoskim, Ilko Łyndiuk miał zamrzeć w szpitalu w Gmündzie — wzywa się o udzielenie o nich wiadomości tut. Sądowi okręgowemu. 14
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kolomyja, 28 grudnia 1928.

T. IV. 92/28/3. Jan Galysa z Kadczy, żołnierz austriacki, zaginął na wojnie 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach, na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 560
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 12 września 1928.

T. IV. 109/28/4. Wojciech Cisowski z Łęki, żołnierz austriacki, zaginął na wojnie 1917. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach, na ponowną prośbę, wyda się orzeczenie. 561
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 26 października 1928.

T. 396/28. Bazyl Stolarz, urodzony 1873, Szolomyja, jako żołnierz zaginął 1915 w Samarkandzie. Celem uznania za zmarłego wzywa się, aby do pół roku zgłosił się lub udzieliło wiadomości o nim Sądowi. 11338
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 12 października 1928.

T. 397/28. Piotr Turczyński, urodzony 1883, Żydaticze, jako żołnierz zaginął pod Lwowem 1914. Celem uznania za zmarłego wzywa się, aby do pół roku zgłosił się lub udzieliło wiadomości o nim Sądowi. 11339
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 27 sierpnia 1928.

T. 142/28/3. Edykt. Jan Bienias syn Józefa, urodzony 1891 w Hucisku pow. Żywiec, żołnierz 56 pp. b. armii austr. zaginął bez wieści w niewoli rosyjskiej od roku 1917. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby wiadomono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 11373
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, 10 grudnia 1928.

T. 261/28. Edykt. Michał Bobeckci, syn Mikołaja i Marii, urodzony 6 grudnia 1880 r. w Sereńnem ad Zawałów, a zamieszkały w Zaturzynie jako żołnierz austriacki miał zginąć pod Szybalinem w 1918 r. i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzieliło Sądowi wiadomości o zaginionym, a jego wzywa się, aby dał znać o sobie. 11402
Sąd okręgowy.
Brzeżany, 2 listopada 1928.

T. 279/28/5. Mikołaj Seneczek syn Michała, urodzony 25 sierpnia 1886 żołnierz ukraiński miał umrzeć na tyfus w 1919 r. Wiadomości o nim udzielić należy tut. Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 586
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, 14 listopada 1928.

T. 276/28/4. Michał Hrynyk, syn Tomasz, urodzony 21 października 1893, żołnierz austriacki, zginął pod Krakowem 1914. Wiadomości o nim udzielić należy tut. Sądowi, który po trzech miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 587
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, 7 listopada 1928.

T. IV. 148/28. Hersch Meilech z im. Ringelheim ur. 1891 r. w Markowej pow. Przeworsk przydzielony do 90 p. p. austr. walczył na froncie rosyjskim, gdzie w roku 1915 ranny zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się

aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 637
Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 27 grudnia 1928.

ZGUBIONE DOKUMENTA.
WALTUCHÓWNA NATALJA unieważnia zgubiony indeks U. J. K. Nr. 18026. 593

UNIEWAŻNIAM zgubiony 14 stycznia 1929 indeks I. 21292 na nazwisko Langert Roman, wydany przez Dziekanat Wydziału humanistycznego Uniwersytetu J. K. 639-3

PRZETARG PUBLICZNY
na wykonanie posadzki parkietowej
dla przebudowy koszar im. gen. Kaczkowskiego w Łodzi odbędzie się w dniu 31 stycznia 1929 r. w 4 Okr. Szef. Bud. w Łodzi (Zielona 20).
Szczegóły w Dz. Urz. Wojew. Łódzkiego Nr. 3 i w „Monitorze Polskim“ Nr. 18 z dnia 22 stycznia 1929 r.

PRZETARG PUBLICZNY
na wykonanie stolarszczyzny okien, drzwi, ścianek klozetowych dla przebudowy koszar im. gen. Kaczkowskiego w Łodzi odbędzie się dnia 30 stycznia 1929 r. w 4 Okr. Szef. Bud. w Łodzi (Zielona 20).
Szczegóły w Dz. Urz. Wojew. Łódzkiego Nr. 3 i w „Monitorze Polskim“ Nr. 18 z dnia 22 stycznia 1929 r.

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY
Stan z dniem 31 grudnia 1928.
4⁰/₀ konw. listy zast. Z. 4,518,400.—
4¹/₂⁰/₀ „ „ „ Z. 7,305,350.—
8⁰/₀ listy zast. na dolar. St. Zjedn. Amer. Półn. opiewaj. dol. 2,009,615.— Z. 17,845,470.—
Wkładki na książeczki oszczędności . . . Z. 16,825,499,38
Lwów, dnia 21 stycznia 1929.
Dyrekcja.

ZARZĄD KOPALNI NAFTY
B. WITTELS i S-ka W LIBRANTOWEJ unieważnia zaginioną księgę rew. kotła parowego marki Zeptau — Stefanau Nr. fab. 1107 Nr. Stow. 36576 opiewająca na BANK OF ENGLAND.

Inżynier
ewentualnie
Technik
budowlany na roboty naziemne z większą praktyką, znający oblicz. konstr. żelbet. jak i też roboty podziemne poszukiwany ewent. na stałą posadę do Bydgoszczy.
Oferty z odpis. świad. z życiorysem z polsk. i niem., jak i referencje nadsyłać do Biura ogłoszeń „Kurier“ Bydgoszcz, ul. Parkowa.

Zarząd Spółdzielni Kredytowej Żyd. Urzędników Prywat.
SP. Z ODP. OGR. WE LWOWIE
podaje niniejszem do wiadomości P. P. Członków, że w sobotę dnia 2 lutego 1929 r. odbędzie się o godz. 19 w lokalu Spółdzielni w Lwowie przy ul. Kraszewskiego i
Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków
z następującym porządkiem dziennym:
1. Zagajenie. 2. Wybór przewodniczącego. 3) Sprawozdanie z czynności za rok obrachunkowy 1928 r. oraz przedłożenie bilansu 4. Uchwała co do zatwierdzenia bilansu oraz co do użycia czystego zysku. 5. zatwierdzenie budżetu wydatków na rok 1929, oznaczenie granic najwyższego kredytu jaki może być udzielony jednemu członkowi oraz najwyższej sumy zobowiązania jakie spółdzielnia może zaciągnąć. 6. Zmiana § 9 oraz § 42 statutu dotyczących czasopisma w którym mają być zamieszczone ogłoszenia spółdzielni. 7. Uzupełnienie wyborów do Rady Nadzorczej i Zarządu. 8. Wolne wnioski. Walne Zgromadzenie jest zdolne do uchwał bez względu na ilość obecnych członków. Osoby zaproszone nie wysłały się.

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy i szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 25 gr.; za 1 wiersz milimetrowy i szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanych i nekrologii 40 gr. w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr.; na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszenie 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł.
Ogłoszenia tabelaryczne i cyfrowe 50⁰/₀, zamiejscowe 30⁰/₀ droższe.

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należność pocztowa opłacona ryczałtem.